

# Orędownik

Codziennie ilustrowane pismo narodowe i katolickie

Nr. 18

Ł

Rok 66

Czwartek, dnia 23 stycznia 1936

# Anglja okryta żałobą

## Król Jerzy V zmarł w pałacu Sandringham w poniedziałek o godz. 23 minut 55



ZMARŁY KRÓL JERZY V.

W ostatnim numerze „Orędownika” donosiliśmy już w telegramach z Londynu, że życiu Jerzego V zagraża niebezpieczeństwo i że należy się liczyć ze śmiercią. Ostatni komunikat przybocznych lekarzy króla mówił o tym, że „w stanie zdrowia króla nastąpiło wzrastające osłabienie”. Oto dalsze kolejne telegramy z Londynu:

**Londyn. (PAT.)** Biuletyn, ogłoszony przez trzech lekarzy o godz. 21.25 głosi: „Życie króla bez cierpień dobiega końca.”

Wiadomość o bliskiej śmierci króla została natychmiast zakomunikowana wszystkim ministrom i najwyższym dostojnikom państwowym.

Przy łóżu króla w pałacu Sandringham oprócz królowej i najbliższej rodziny pozostaje również arcybiskup Canterbury.

**Londyn. (Tel. wł.)** Wszystkie radiostacje angielskie, które w ciągu wieczora zaprzestały swoich audycji, o godzinie 10 odezwały się znów, ogłaszając swoim słuchaczom smutną wiadomość, że król jest umierający. Wślad za tą wiadomością z poszczególnych stacyj rozległy się modły. Wezwano słuchaczy do odmówienia modlitwy „Ojciec Nasz” za umierającego króla.

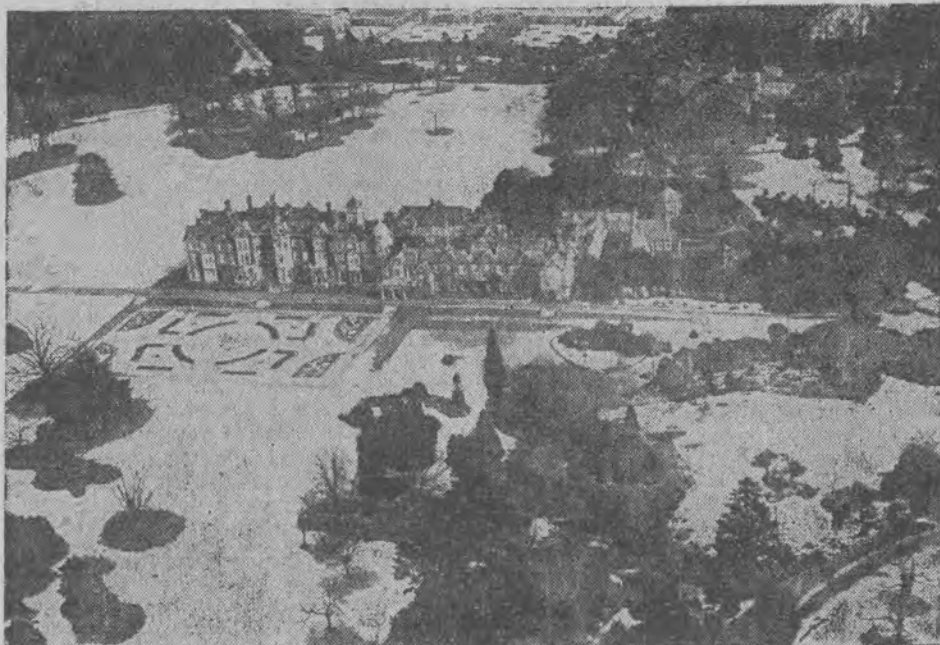
**Londyn. (PAT.)** W poniedziałek o godz. 22,15 lekarze stwierdzili, że król Jerzy V znajduje się w agonji. Wiadomość tę zakomunikowano natychmiast królowej i innym członkom rodziny królewskiej znajdującym się w pałacu w Sandringham. Przez telefon zakomunikowano o agonji króla premierowi Baldwinowi i siostrze króla, królowej norweskiej Maud. Na mieście ukazały się samochody wydawnictw, rozwożące nadzwyczajne wydania pism. Na wozach tych widnieją plakaty z napisem wielkimi literami, donoszącymi, że „król umiera”. Koło samochodów tych gromadzi się we wszystkich dzielnicach ludność, odczytując ze łzami w oczach krótką, tragiczną wiadomość, która rozchodziła się w mgnieniu oka po całym mieście. W kinematografach przerwano przedstawienia, wyświetlając na ekranie ten sam tragiczny komunikat.

Lord-major Londynu, do którego obowiązków należy witanie zwłok monarchy po przewiezieniu z Sandringham do Londynu, i wydanie rozkazów o uderzeniu w dzwony katedry św. Pawła, czuwa, oczekując tragicznej wieści.

Na bramie pałacu w Buckingham wywieszono biuletyn o agonji króla. Był to ostatni komunikat urzędowy przed stwierdzeniem zgonu.

Królowa została wezwana po stwierdzeniu agonji do sypialni króla, gdzie pozostawała wraz z trzema lekarzami i pielęgniarzami przy łóżu konającego monarchy.

**Londyn. (Tel. wł.)** W poniedziałek pięć minut przed północą zmarł w pałacu swego ulubionego letniska w Sandringham w hrabstwie Norfolk Jerzy V, król Wielkiej Brytanji i Irlandji, cesarz Indyj, przeżywszy lat 71.



Pałac Sandringham, gdzie zakończył życie król Jerzy V, przeżywszy 71 lat.



EDWARD VIII — NOWY KRÓL ANGIELSKI.

## Ostatnie chwile króla

**Londyn. (PAT.)** O ostatnich chwilach króla Jerzego podają następujące szczegóły:

Król gasił spokojnie, bez cierpień. Skoro tylko lekarze zauważyli zbliżający się koniec, zawiadomili o tem królową i dzieci, które zbliżyły się do łóża umierającego i pozostały tam do ostatniego tchnienia. Królowa, która panowała nad sobą przez cały czas choroby małżonka, ugięła się pod ciężarem bólu i łzy popłynęły jej z oczu. W chwilę potem królowa zbliżyła się do starszego syna i objęła go czule. — Nowy król Edward VIII wraz z braćmi i siostrą udał się do przyległej komnaty na naradę.

Gdy stało się jasnym, że zbliża się koniec króla Jerzego, w pałacu Sandringham poczęto czynić przygotowania do oficjalnych aktów. Wiadomość o zgonie przetelefonowano premierowi, ministrowi spraw wewnętrznych i lordowi kanclerzowi. Porobiono natychmiast przygotowania do zwołania tajnej rady koronnej jeszcze w dniu dzisiejszym. Członkowie rady złożą nowemu królowi przysięgę na wierność.

Po stwierdzeniu zgonu króla, królowa wdowa zawiadomiła telefonicznie o śmierci swego małżonka wszystkich członków rodziny, którzy nie byli obecni w Sandringham. Następnie udała się do swych apartamentów w towarzystwie ks. Kentu, która starała się ją pocieszyć, lecz napróżno.

## Żałobne echa

**Londyn. (Tel. wł.)** Stolica tonie dziś w żałobie, cała Wielka Brytanja jest pod wrażeniem zgonu swego króla, to też wszystkie inne zagadnienia schodzą na plan dalszy.

Mimo żałoby Anglicy nie zapomnieli o nowym królu, Edwardzie VIII, wi-

Jerzy V. król W. Brytanji i Irlandji, urodził się jako drugi syn Króla Edwarda VII, dnia 3 lipca 1865 r. w Londynie. Tron brytyjski objął po śmierci ojca swego, dnia 6 maja 1910 r. Dnia 6 lipca 1893, jako książę Wales, poślubił księżniczkę Wiktorję Mary, córkę księcia Franciszka Teck. W r. 1901 zwiedził państwa i kolonie, należące do W. Brytanji. Podczas obecności swej w Melbourne otworzył pierwszy Parlament of Commonwealth. 1903 r. mianowany został wiceadmirałem.

Po wstąpieniu na tron w r. 1910 został dnia 22 czerwca 1911 r. uroczystie koronowany w katedrze westminsterskiej, w obecności reprezentantów wszystkich dominjów. W r. 1914 udało mu się szczęśliwie zapobiec wojnie domowej z Irlandją.

Podczas wojny światowej, dnia 17 lipca 1917 r. złożył wraz z rodziną wszelkie niemieckie tytuły i zrezygnował z nazwiska rodzinnego „Koburg-Gotha”, a pieczę odjął z domu „Windsor”. W tymże roku zwiedził razem z królową Marv Francję. Podczas rokowań pokojowych w Wersalu bawił przez 14 dni w Paryżu, entuzjastycznie witany przez stolicę Francji.

Po wojnie podróżował często po kraju, zwiedzał ośrodki przemysłu ciężkiego i okazywał wiele zainteresowania dla sportu.

Z małżeństwa jego z królową Mary było 5 synów, z których najstarszy książę Wales, Edward Albert, następca tronu, urodził się dnia 23 czerwca 1894 r., i jedna córka.

Politycznie mało się udzielał, samodzielnych pociągnięć politycznych nie wiele ujawniał, zdając się całkowicie na opinię narodu. (pat)



tając go z ufnością. Obok podobizny zmarłego dzienniki zamieszczają nowego króla, zaopatrując artykuły nagłówkami „Niech żyje król Edward VIII!” Nie ukrywają miłości, jaką zdobył nowy monarcha przez swą popularność, jako księżę Walji. Podkreślają, że stanowi nowy typ następcy tronu, cieszącego się olbrzymią popularnością w narodzie przez swą prostotę, zamiłowanie do sportów, oraz przez studia nad zagadnieniami socjalnymi. Dzienniki przypominają tytuły, które nosił Edward VII jako następca tronu: „Książę sportowców”, „Ambasador Imperjum” itd.

Wszystkie pisma bez wyjątku, nawet opozycyjne, z uznaniem podkre-

ślają działalność zmarłego króla. Socjalistyczny „Daily Herald” twierdzi, że kraj okrył się ciężką żałobą bez względu na partje i klasy społeczne.

Witając nowego króla, „Daily Express” zaznacza, że żaden następca tronu nie był lepiej przygotowany do przyjęcia ciężkiej odpowiedzialności, niż Edward VIII. Jako młody książę uczestniczył on w wojnie światowej. W ogniu armatnim krystalizował się jego charakter.

„Daily Mail” przypomina, że książę Walji w roku 1915 omal nie stracił życia na polu bitwy we Flandrii. Jego samochód trafiony został granatem, przy czym szofer został zabity.

la lordem Wigram w sprawie uroczystości pogrzebowych.

London. (Tel. wł.) Program uroczystości pogrzebowych ustalony zostanie ostatecznie we wtorek w ciągu wieczora.

Król Edward VIII udał się we wtorek w południe do Londynu, gdzie o godz. 17 odbędzie się rada królewska. Również we wtorek o godz. 17 zbiorą się oba parlamenty.

### Przysięga parlamentu na wierność nowemu królowi

London. (PAT.) Członkowie parlamentu złożą przysięgę na wierność nowemu królowi w ciągu bieżącego tygodnia. Po zakończeniu przyjmowania przysięgi parlament otrzyma orędzie królewskie o wstąpieniu na tron, które odczyta: w izbie lordów — lord kanclerz, a w izbie gmin — speaker. Z kolei izby uchwalą kondolencję i życzenia dla nowego króla, poczem powrócą do normalnego biegu prac przerwanych na święta Bożego Narodzenia

### Wyrazy hołdu i lojalności dla nowego króla

London. (PAT.) Przywódca Labour Party złożył dziś w pałacu Buckingham wyrazy czci dla zgasłego monarchy i lojalności dla nowego króla, życząc mu długich lat panowania w pokoju i pomyślności.

### Cofnięty zegar w Sandringham

London. (PAT.) Od wielu lat zegary na pałacu w Sandringham i w całym miasteczku spieszyły się o pół godziny. Dziś zrana z rozkazu króla Edwarda VIII i królowej-wdowy zegar cofnięto o pół godziny, dostosowując wskazówki do czasu normalnego londyńskiego. Powód, dla którego zegar spieszył się, jest bardzo oryginalny:

Kiedyś król Edward VII spóźnił się na pociąg z Sandringham do Londynu. Aby uniknąć na przyszłość takiej ewentualności, kazał posunąć wskazówki zegara pałacowego i w całym miasteczku o pół godziny naprzód. Ten oryginalny „czas sandringhamski” przetrwał całe panowanie Edwarda VIII i Jerzego V, a z dniem dzisiejszym został skasowany.

## Świat wobec żałoby Anglii

### W Watykanie

Citta del Vaticano. (PAT.) Na wiadomość o zgonie króla Jerzego Ojciec święty pograżył się w modlitwie. Sekretarz stanu kardynał Pacelli otrzymał polecenie wystania depezy kondolencyjnej do królowej-wdowy. Śmierć Jerzego V odczuwano w Watykanie jako bolesną stratę, gdyż w czasie jego panowania stosunki między Anglią a Stolicą Świętą znacznie się poprawiły. Był to pierwszy monarcha, który, zrywając z tradycją swych poprzedników, nie chciał utrzymać w oświadczeniach tronowych zwyczajowych słów, wrogich katolicyzmowi i papieżstwu. Przerwane od wieków stosunki dyplomatyczne między W. Brytanią, a Watykanem, zostały wznowione w czasie wojny światowej.

### W Polsce

Warszawa. (PAT.) Zaraz po otrzymaniu wiadomości o zgonie króla Jerzego V na wszystkich gmachach flagi państwowe opuszczone zostały na znak żałoby do połowy masztu.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej po powrocie ze Spały polecił również opuścić flagę na zamku do połowy masztu.

Szef kancelarii cywilnej, z polecenia pana Prezydenta, udał się do ambasadora Wielkiej Brytanji, celem złożenia kondolencji w imieniu pana Prezydenta.

Podsekretarz stanu w ministerstwie spraw zagranicznych wraz z dyrektorem protokołu udali się do ambasadora Wielkiej Brytanji celem złożenia kondolencji w imieniu rządu.

Warszawa. (Tel. wł.) Z okazji zgonu króla Jerzego w ciągu dnia dzisiejszego szereg osób ze świata dyplomatycznego i politycznego złożyło ambasadzie angielskiej kondolencje. Na gmachach rządowych i publicznych opuszczono chorągwie do połowy masztu. (w)

### Telegram Prezydenta R. P.

Warszawa. (PAT.) Na wieść o zgonie J. K. Mości króla Jerzego V-go Pan Prezydent Rzeczypospolitej wystosował odpowiednie depezy do nowego króla Wielkiej Brytanji oraz okryte żałobą małżonki zmarłego króla Jerzego V-ego.

Telegram do premiera Baldwina wysłał prem. min. Kościalski.

### We Włoszech

Rzym. (Tel. wł.) Wiadomości o śmierci króla Jerzego V podana została w nocy wprawdzie członkom kolonii angielskiej, która była w stałej łączności z ambasadą brytyjską.

Prasa włoska pod wielkimi nagłówkami donosi o śmierci, podając szczegóły ostatnich chwil. Dzienniki specjalnie podkreślają wielkie zasługi zmarłego króla nad umocnieniem państwa brytyjskiego. Przypominają one wizytę dworską pary królewskiej w roku 1923. Wówczas król Jerzy V złożył również wizytę Papieżowi. Król Jerzy V ma specjalne zasługi w doprowadzeniu do zgody ze stolicą świętą. W czasie jego panowania wznowiono stosunki dyplomatyczne z Watykanem, które były przerwane od kilkuset lat. Przy obejmowaniu tronu opuszczono z przysięgi ustęp przeciw kościołowi katolickiemu.

„Messagero” stwierdza, że naród włoski szczerze dzielił żal z narodem angielskim z powodu śmierci króla, i pochyla się ze czcią przed jego doczesnymi szczątkami.

Król włoski wysłał natychmiast telegram kondolencyjny do angielskiego domu królewskiego.

Rzym. (Tel. wł.) Król włoski zarządził 14-dniową żałobę dworską z powodu śmierci króla angielskiego.

Popołudniowa prasa włoska poświęca zmarłemu królowi obszerne łamy.

### W Ameryce

Waszyngton. (PAT.) Prezydent Roosevelt wysłał do nowego króla Edwarda VIII, depezę treści następującej: „Z wielkim bólem dowiedziałem się o śmierci ojca jego królewskiej Mości. W imieniu własnym oraz całego narodu amerykańskiego wyrażam głębokie współczucie.”

Następnie prezydent Roosevelt wysłał w imieniu rządu Stanów Zjedno-

## Wielki dzwon obwieścił zgon króla

### Londyn pograżony w żałobie — Spuszczony sztandar królewski — Nabożeństwo żałobne

London. (PAT.) Wielki dzwon katedry św. Pawła obwieścił dziś od rana, zgodnie z tradycją, o zgonie króla. Bicie w dzwon trwało 2 godziny.

Stolica od rana przybrała wygląd żałobny. Ludzie na ulicy są przeważnie w żałobie.

W Sandringham dziś od rana panuje zupełna cisza. Na wszystkich gmachach powiewają flagi spuszczone do połowy masztu, jedynie na kaplicy, do której będą przeniesione dziś wie-

czorem zwłoki monarchy, widnieje niespuszczony sztandar królewski. Na głównej wieży arcybiskup Canterbury odprawił dziś zrana nabożeństwo, na którym obecna była ks. Mary i kilku członków rodziny królewskiej.

W czwartek trumna ze zwłokami zmarłego króla będzie przeniesiona do wielkiej sali pałacu westminsterskiego w Londynie.

Król Edward VIII powrócił dziś wieczorem z Londynu do Sandringham

## Przed pogrzebem zmarłego monarchy

London. (PAT.) Zwłoki królewskie przeniesie się do małego kościoła św. Magdaleny, gdzie pozostaną do czasu ustalenia porządku uroczystości pogrzebowych. Zwłoki będą wystawione na widok publiczny prawdopodobnie w opactwie Westminsterskim.

W całym imperjum flagi spowite krepą zostaną opuszczone do połowy masztu. Giędy jak również wszystkie lokale rozrywkowe będą zamknięte przez cały czas uroczystości pogrzebowych.

London. (PAT.) Ciało króla Jerzego V przewiezione zostanie z Sandringham do Londynu i wystawione w przylegającym do pałacu pozostałym z XV wieku historycznym Westminster Hallu. Król pochowany będzie w Windsor.

### Zwłoki króla przewiezione będą na lawecie do Londynu

London. (PAT.) Ciało zmarłego króla będzie przewiezione z Sandringham do Londynu w czwartek na lawecie. Król Edward VIII wyznaczył okres żałoby na 9 miesięcy, licząc od dziś. Do 21 lipca r. b. na dworze obserwowana będzie pół-żałoba, a dnia 21 października r. b. okres żałoby będzie zakończony.

### Program uroczystości żałobnych

London. (PAT.) Król Edward VIII odbył dziś naradę z ks. Jorku i zaufanym przyjacielem zmarłego kró-

# „Król zmarł — niech żyje król!”

## Edward VIII, znany dotąd jako księżę Walji, objął rządy W. Brytanji

London. (PAT.) Śmierć króla Jerzego pociąga za sobą zarządzania i akty państwowe bądź przewidziane w praktyce konstytucyjnej, bądź też uświęcone tradycją.

Z chwilą zgonu swego ojca, ks. Walji zostaje królem, jako Edward VIII. Zwyczaj, że natychmiast po zgonie króla następca tronu automatycznie obejmuje jego miejsce, trwa od czasu Henryka VIII. Nowy król wysłał natychmiast osobisty telegram do ministra spraw wewnętrznych, donosząc mu o zgonie ojca. Minister spraw wewnętrznych powiadamia skolei lorda-majora City londyńskiej, który daje polecenie uderzenia w wielkie dzwony katedry św. Piotra.

Natychmiast po zgonie następuje zwolanie posiedzenia tajnej rady królewskiej. Nowy monarcha składa na tej radzie swoje pierwsze oświadczenie, które następnie ogłasza się jako orędzie do narodu. Tajnych radców ponownie zaprzysięga się na wierność nowemu królowi, poczem, drogą dekretu tajnej rady, następuje ogłoszenie o wstąpieniu na tron nowego monarchy. To ogłoszenie jest podpisane zazwyczaj przez wszystkich członków rodziny królewskiej, mężczyzn, przez arcybiskupa Canterbury, przez tajnych radców królewskich i przez lorda-majora City londyńskiej. Obwieściła się narodowi śmierć króla i rozpoczęcie panowania jego następcy.

W myśl uświęconej tradycji słownictwa „wysoki i potężny książę Edward-Albert-Chrystjan-Jerzy-Andrzej-Patryk-Dawid zostaje ogłoszony jako nasz prawem wskazany zwierzchni władca Edward VIII z łaski Boga, król Wielkiej Brytanji, Irlandji i dominjów brytyjskich poza morzami, obrońca wiary, cesarz Indji itd. itd.”

Odbędzie się również zebranie obu izb parlamentu, które złożą nowemu królowi przysięgę wierności. Od czasu ustawy z r. 1867 izba gmin nie podlega rozwiązaniu z chwilą zmiany monarchy, lecz istniejący parlament musi się natychmiast zebrać, a w ciągu trzech dni po zgonie króla następuje ogłoszenie powołania jego następcy.

Uroczysta koronacja odbywa się dopiero po roku, po zakończeniu żałoby dworskiej.

London. (PAT.) Król Edward VIII opuścił Sandringham o godz. 11,05 w towarzyszywie księcia Yorku, udając się samolotem do Londynu. Jest to pierwszy wypadek podróży monarchy Wielkiej Brytanji samolotem. Prywatna rada królewska odbędzie się w pałacu St. James o godz. 16.

London. (PAT.) Samolot króla Edwarda VIII wylądował w Hendon o godz. 12,15 według czasu londyńskiego.

London. (Tel. wł.) Król Edward VIII, który we wtorek w południe przybył do Londynu samolotem, za-

rzadził na okres 9 miesięcy żałobę dworską. Na ostatnie trzy miesiące tego okresu obowiązywać będzie żałoba połowiczna. Proklamacja króla Edwarda VIII odbędzie się we środę. By zapewnić odbycie się tego ceremonjału bez żadnych wypadków, na wszystkich placach, gdzie nastąpi jej ogłoszenie, będą ustawione szpalery z wojska. Odpowiednie rozkazy otrzymało już 8 kompanij gwardji królewskiej, artylerja oraz 9 bataljonów piechoty.

Podczas gdy w obecnym dniu żałoby, wszystkie budynki są ozdobione chorągiewami spuszczone na pół masztu, w ciągu środy, z powodu uroczystości wstąpienia na tron króla Edwarda VIII, chorągwie będą wciągnięte na cały maszt. Na zarządzenie admiralicji flota odda salwy armatnie.

Na uroczystości pogrzebowe przybędzie min. Eden oraz wys. komistrz dla Australji Rust, którzy obecnie przebywają w Genewie. Eden opuścił radę we czwartek, przypuszcza się bowiem, że do tego czasu rada wyczerpie porządek obrad.

### Życiorys nowego króla

Edward 8-my, król Wielkiej Brytanji, Irlandji i cesarz Indji urodził się 23 czerwca 1894 r. w White Lodge, Richmond Park, jako najstarszy syn zmarłego króla Jerzego 5-go i jego żony Mary, z domu księżniczki Teck.

Lata szkolne spędził w korpusech kadetów morskich, gdzie w 16-ym roku życia, po zgonie króla Edwarda 7-go, otrzymał tytuł księcia Walji, jako następca tronu. Książę Edward studja odbył w Oxford, Magdalen College, gdzie uczył się na wydział prawa państwowego i historii. W chwili wybuchu wojny wstąpił do 1 pułku grenadierów gwardji, gdzie początkowo pełnił służbę w sztabie, następnie zaś na własne żądanie prze-

chodził do służby frontowej. Po wojnie odbywał książę Edward szereg wielkich podróży po imperjum brytyjskiem, w r. 1919 odwiedził Kanadę i St. Zjedn., a w 1920 Nową Zelandję i Australję, w 1921 Indje i Japonję, w 1925 — dominię afrykańską i państwo Ameryki Południowej. Podróże miały częściowo charakter krajoznawczy, częściowo zaś wypełniały misję gospodarczo-polityczną, mając na widoku badanie rynków zbytu dla wywozu angielskiego.

W ostatnich latach książę Edward brał coraz bliższy udział w życiu państwowem W. Brytanji, obznajmiając się z działaniem machiny rządowej państwa i przygotowując się do objęcia tronu, na który wstępuje po zgonie swego ojca.



**Na froncie walk w Abisynji**

# Negus ogłosił rzeczywistą mobilizację

Adis Abeba. (Tel. wł.) We wtorek o godz. 15,30 rozległy się w królewskim pałacu w Adis Abeba ponownie gębny wojenne. Cesarz ogłosił rzeczywistą, ogólną mobilizację, jako uzupełnienie dobrowolnej mobilizacji, jaka nastąpiła 3 października ub. r. Cesarz w odczytanej deklaracji stwierdził, że Włochy niestusnie kraj zaatakowały i używają metod nie li-

czających z międzynarodowym prawem. Otwarte miasta i szpitale są stale bombardowane przez Włochów. Dlatego Abisynja widzi się zmuszona użyć wszystkich środków do obrony kraju. Każdy więc Abisynczyk musi chwycić za broń i być gotowym, by móc wyruszyć na bój. O broń postarają się koła miarodajne. Każdy, kto może chwycić za broń, musi stanąć

pod sztandarem i walczyć aż do ostatecznego zwycięstwa.

Rzym. (PAT.) Komunikat urzędowy nr. 102: Marszałek Badoglio telegrafuje: Wojska generała Graziani prowadzą w dalszym ciągu operację oczyszczania terenu od zbiegów armji rasa Desta.

Na froncie erytrejskim jeden z przywódców podwładnych rasa Sejuma wraz ze swymi wojownikami oddał się do dyspozycji władz wojskowych w Agula.

W rejonie Andino na południ-zachód od Makalle spadł włoski samolot bombardujący.

Adis Abeba. (PAT) Dwa samoloty włoskie bombardowały wczoraj Daggabur. Poza to jeden samolot włoski lądował przymusowo w okolicach Daggabur.

Adis Abeba. (PAT) Rząd abisyński przyjął z zadowoleniem do wiadomości decyzję rządu włoskiego o zgodzie na przeprowadzenie śledztwa przez Czerwony Krzyż w sprawie bombardowania lotniczego. Panuje natomiast duże rozczarowanie z powodu decyzji komitetu trzynastu w Genewie, co do pomocy finansowej dla Abisynji.

## Wodnoptatowiec z ludźmi wpadł do morza

*Poszukiwania za zaginionymi nie dały dotąd żadnego skutku*

Paryż. (Tel. wł.) We wtorek przed południem zmuszony został do lądowania na pełnym morzu, w pobliżu Ajaccio (Korsyka), francuski wodnoptatowiec, obsługujący stałą linię pasażerską między Marsylią i Tunisem. Na pokładzie znajdowało się trzech pasażerów i trzech członków załogi.

szukaniu wodnoptatowca. Dotychczasowe poszukiwania jednak pozostały bezskuteczne. Również wodnoptatowiec Tunis — Marsylja, który leciał tą samą drogą i przybył wczesnym popołudniem do Marsylii, nie zauważył w czasie swego lotu wodującego aparatu.

W związku z tem w kołach lotniczych wyrażają wielkie zaniepokojenie co do losu maszyny oraz jej pasażerów.

Z portu w Ajaccio wysłano natychmiast na ratunek dwa statki, a równocześnie z Marsylii wystany został samolot celem udzielenia pomocy w od-

## Zajścia na uniwersytetach hiszpańskich

*Profesor groził prawicowym studentom rewolwerem*

Madryt. (PAT) Na uniwersytetach w Madrycie, Sewilli, Walencji i Owidio doszło do zajść na tle politycznym pomiędzy różnymi grupami studentów. W Owidio rektor uniwersytetu, zwolennik frontu rewolucyjnego, polecił ukarać szereg studentów za

wznoszenie okrzyków na cześć Hiszpanji. W Madrycie doszło między studentami do bójek. W Walencji wykłady zostały zawieszono. Na uniwersytecie w Sewilli ogłoszono strajk, ponieważ jeden z profesorów groził prawicowym studentom rewolwerem.

## 170 osób zginęło w morzu

Nowy Jork. (PAT) Skutkiem panujących w Stanach Zjednoczonych mrozów zginęło w ostatnich dniach 170 osób.

## Konferencja Becka z Greiserem

Genewa. (Tel. wł.) We wtorek po południu min. Beck odbył konferencję z prezydentem Senatu Gdańskiego Greiserem. Po żalobnym posiedzeniu rady Ligi Narodów prez. Greiser przyjął był przez min. angielskiego Edena.

## Pożar

Warszawa. (Tel. wł.) Z silnie rozgrzanego piecyka wybuchł rano pożar w teatryku rewijowym „Cyrulik Warszawski”, niszcząc część kostiumów. Pożar ugaszono w ciągu dwudziestu minut. (w)

## W poszukiwaniu za zasypianymi górnikami

Nowy Jork. (Tel. wł.) Jak donoszą z Lafayette (Colorado), kolumny ratownicze w czasie swoich prac natknął się na zwłoki dwóch górników, którzy w poniedziałek wieczorem wraz z 6 kolegami zasypiani zostali w czasie ciężkiej eksplozji. W ten sposób stracono wszelkie nadzieje odratowania pozostałych.

## Z sejmowej komisji budżetowej

Warszawa. (Tel. wł.) Posiedzenie komisji budżetowej Sejmu wznowione zostało we wtorek po południu. Rozpatrywano budżet ministerstwa spraw wewnętrznych.

Pierwszy przemawiał minister spraw wewnętrznych Raczkiewicz, omawiając

szczegółowo budżet i poszczególne jego punkty. Najcharakterystyczniejszym punktem przemówienia było omówienie stanu bezpieczeństwa.

Stan ten — mówił min. Raczkiewicz — uległ na przestrzeni roku ubiegłego pogorszeniu, które uwiłocznilo się wzrostem przestępczości kryminalnej, przede wszystkim w dziale przeciw mieniu.

Po min. Raczkiewicz przemawiał referent Zdzisław Stroński. Omówił on działalność ministerstwa i wspominał, że przystąpiło ono do rewizji wojewódzkich statutów organizacyjnych i regulaminów wewnętrznych.

Po referacie Strońskiego wywiązała się obszerna dyskusja, w której zabierali głos prawie wszyscy obecni. Jako pierwsi przemawiali pp.: Wojciechowski, Walewski i Celewicz (Ukr.).

## Sukcesy tenisistów polskich

Hamburg. (Tel. wł.) We wtorek grali w Hamburgu nasi zawodnicy w rozgrywkach tenisowych o mistrzostwo Niemiec w hali krytej. W grze podwójnej para Tłoczyński i Gleruc pokonała parę Moreau i Ewbank 6:1, 6:8, 10:6. Jędrzejowska wygrała łatwo z Niemką Schinke 6:1, 6:1.

## Protest Zw. zawodowego pracowników miejskich

Warszawa. (Tel. wł.) W Warszawie odbyło się nadzwyczajne posiedzenie przydzium zrzeszenia związków zawodowych pracowników miejskich Rzplitej Polskiej z udziałem delegatów z całej Polski. Na posiedzeniu tem po zapoznaniu się z projektem ustaw emerytalnych, nadestlanym przez ministerstwo spraw wewnętrznych, zgromadzeni powzięli uchwałę, wypowiedającą się w sposób zdecydowany przeciwko nowemu projektowi Zebrańi wyrazili przekonanie, że chwila obecna jest najmniej odpowiednia na przeprowadzenie zmian w przepisach emerytalnych.

## Skutki palenia przed spaniem

Warszawa. (Tel. wł.) Do stolicy przybył na dwudniowy pobyt 27-letni Andrzej Cywiński, właściciel majątku Kamień (pow. opolski Lubelszczyzna) i zatrzymał się w hotelu „Bristol”.

Noc spędził Cywiński ze znajomymi i powrócił do hotelu dopiero około godziny 8-jej rano.

W dwie godziny później służba hotelowa usłyszała przeraźliwy krzyk Cywińskiego, wzywającego ratunku. Po wyważeniu drzwi ujrano Cywińskiego w płonącej koszuli. Na łóżku tliła się pościel.

Służba pospieszyła z pomocą nieszczęśliwemu. Pogotowie Pryw. przewiozło Cywińskiego w stanie bardzo groźnym do zakładu św. Józefa przy ul. Hożej. Cywiński zmarł jednak w strasznych męczarniach.

Powodem strasznego wypadku był — papieros. Cywiński położył się do łóżka i zasnął z papierosem. Od papierosa zapaliła się najwidoczniej pościel skutkiem czego nastąpiła katastrofa.

Jest to znowu jeden z wielu dowodów, jak należy być ostrożnym z spalaniem papierosów przed spaniem.

## Olbrymie działo

Londyn. (Tel. wł.) Po dokonanych ostatnio próbach, posiada Anglja obecnie środek najskuteczniejszej obrony przed nieprzyjacielskim najazdem lotniczym.

Jest to gigantyczne działo typu zenitowego, posiadające 8 koncentrycznie umieszczonych luf, z których wyrzuca może 1-kilogramowe granaty wybuchające, zapalające i szrapnele.

Ponieważ nośność tych pocisków przekracza 6 km w górę, przeto samolot nieprzyjacielski, znalazłszy się na linii działania tej maszyny, momentalnie zostanie obrzucony dosłownie gradem pocisków.

Wobec sprawności specjalnych przyrządów celowniczych tego działka działanie jego uważa „Królewska Komisja Broni” za niezawodne.

Równocześnie donosi „Home Office” o próbach z nowymi mundurami z azbestu przeciw gazom, nawet takim, jak najgroźniejszy — „musztardowy”.

## Teatr w Sosnowcu

Sosnowiec. (Tel. wł.) Magistrat powziął uchwałę wydzierżawienia teatru miejskiego na przeciąg 2 lat Jerzemu Gołaszewskiemu, dotychczasowemu dyrektorowi.

## Aresztowany działacz akademicki

Z Warszawy donoszą: Młody działacz akademicki p. Tadeusz Kozerski, aresztowany pod zarzutem udziału w zajściach przed koszer-nym barem „Quick” przebywa w więzieniu na Powiaku.

wej Marji i do general-gubernatora dominjów.

Sekretarz stanu Cordell Hull wysłał w imieniu rządu Stanów Zjednoczonych depeszę kondolencyjną do premiera Baldwina.

### W Austrii

Wiedeń. (PAT) Wiadomość o zgonie króla Jerzego V wywarła w Austrii silne wrażenie. Społeczeństwo austriackie łączy się w żalobie z Anglja i pokłada duże nadzieje w nowym królu. Podkreśla się tu, że dzisiejszy król Edward VIII, jako książę Walji bawił dwukrotnie niedawno w Austrii, dając dowody szczególnej sympatii dla Austrii.

### W Japonji

Tokio. (PAT) Wiadomość o śmierci króla Jerzego przyjęta była przez naród japoński z głębokim współczuciem, co znalazło wyraz w całej prasie japońskiej.

Cesarz i cesarzowa wysłali do królowej Marji depesze kondolencyjne. Cesarz zarządził na dworze trzytygodniową żalobę. Obie izby parlamentu uchwałyły rezolucje żalobne.

Minister spraw zagranicznych Hirota polecił charge d'affaires w Londynie wyrazić współczucie rządowi brytyjskiemu oraz złożyć kondolencje w ambasadzie brytyjskiej w Tokio.

### Depesza z Doorn i od b. króla Alfonsa

Londyn. (PAT) Z Doorn od b. cesarza Wilhelma nadeszło do królowej Marji depesza kondolencyjna.

Z Rzymu nadeszła depesza kondolencyjna od b. króla Alfonsa XIII do króla Edwarda VIII.

### Przybywają na pogrzeb

Kopenhaga. (PAT) Król duński przybędzie na pogrzeb króla Jerzego V. Na dworze duńskim zarządzono 3-tygodniową żalobę.

Oslo. (PAT) Król Haakon i królowa Maud wezmą udział w pogrzebie króla Jerzego V.

### Depesza harcerstwa polskiego

Warszawa. (PAT) Naczelne władze harcerskie wysłały do angielskiej organizacji skautowej depeszę nast. treści:

„Skauting polski łączy się w żalu i żalobie po stracie waszego wielkiego króla. (—) Związek Harcerstwa Polskiego”.

### W Genewie

Genewa. (PAT) Laval opuścił Genewę we wtorek o godz. 10 rano. Minister Eden narazie pozostaje. Posiedzenia Ligi Narodów zostały odroczone do jutra. Popołudniu odbyło się tylko krótkie posiedzenie Rady Ligi dla złożenia hołdu pamięci króla Jerzego V.

Genewa. (PAT) Następne posiedzenie Rady odbędzie się w środę przed południem. Na jego porządku dziennym znajdują się sprawy gdańskie.

W związku ze śmiercią króla Anglja i dymisją premiera Lavalu panuje dążenie do jak najspieszniejszego zakończenia sesji Rady Ligi Narodów. Przewidują, że ostatnie posiedzenie odbędzie się w piątek.

Londyn. (PAT) Minister Eden i Bruce powróca z Genewy dnia 23 bm. wieczorem, po załatwieniu przez Radę Ligi spraw bieżących.

Genewa. (Tel. wł.) Laval wyjechał we wtorek w południe do Paryża. Równocześnie do Genewy przybył prezydent senatu gdańskiego Greiser.

### Posiedzenie Sejmu

Warszawa. (Tel. wł.) Posiedzenie Sejmu zwołano na piątek rano. (w)

### Konsul Japonji

Warszawa. (Tel. wł.) Rząd polski udzielił tymczasowego uznania Feliksowi Kollatowi, jako konsulowi Japonji. (w)

### Polsko - sowieckie obrady handlowe

Warszawa. (Tel. wł.) W Moskwie i w Warszawie rozpoczęły się rozmowy handlowe polsko-sowieckie w sprawie ustalenia planu importowo-eksportowego na r. 1936. Okazuje się, że wymiana towarów w roku ubiegłym wypadła dla Polski niekorzystnie. Wywieźliśmy bowiem towaru wartości 11 milionów, a przywieźliśmy towary wartości 15 milionów złotych.



### 34 Loteria Państwowa

(Nieurzędowa.)

#### CIĄNIENIE TRZECIE

Stała wygrana dzienna 30 000 zł na nr. 137062.

Po 10 000 zł na n-ry: 13961 28908 42390 76026 127018.

Po 5 000 zł na n-ry: 27759 187659.  
Po 2 000 zł na n-ry: 3028 3398 13347 25115 56782 58458 94180 98436 121737 121879 135631 149959 170811 171322 182483 184160.

Po 1 000 zł na n-ry: 2914 3736 10450 13673 22060 22265 28556 30516 43098 53817 53855 60211 64808 65193 69923 72774 74569 78036 81577 87762 88051 88098 92927 94450 98758 103021 109575 119877 123007 123052 123459 136330 137091 158979 159222 171782 174471 176421 194786.

#### Po 200 zł na n-ry:

373 95 639 51 833 1055 119 442 95 815 2297 356 714 842 3113 63 216 361 417 673 4100 38 716 51 77 820 5325 500 601 783 88 855 904 6138 370 80 508 15 670 701 27 7377 611 833 952 8393 452 87 522 47 699 9465 717 25 48 50 10192 236 379 451 578 99 614 26 728 899 11139 315 655 726 808 12508 627 13253 115 504 41 669 82 879 14409 10 747 874 15031 82 628 16047 409 540 692 740 932 57 74 17366 610 816 65 913 18143 564 921 19266 91 307 429 847 54 20065 253 460 91 619 783 985 21073 596 678 908 22522 23163 203 24033 486 556 806 910 25766 988 93 26413 34 904 85 27012 384 766 931 28025 640 902 29039 541 743 30021 132 509 82 963 31335 874 914 32013 514 814 24 88 33259 489 544 918 34911 43 35031 103 233 702 13 819 69 36075 631 917 35 37273 729 808 67 937.

38061 103 43 506 39084 96 291 40126 316 499 589 634 700 949 41131 466 87 992 42192 560 806 934 43388 452 973 44289 315 663 761 832 918 45067 76 214 25 35 317 547 605 27 746 46349 565 659 97 778 881 976 47003 400 44 842 48475 706 49 914 49070 164 202 382 407 523 668 759 50402 53 558 654 742 51098 239 413 523 968 52913 53349 491 832 87 54057 55050 74 522 811 56403 557 625 82 90 916 17 49 57279 330 594 714 90 890 927 58025 224 333 754 59208 977 60252 519 618 50 88 737 914 61371 92 517 642 968 62226 553 73 718 822 95 960 63242 541 877 923 53 62 64254 341 683 807 65018 119 89 405 523 866 67 957 88 66113 347 488 602 85 812 67059 501 795 818 68046 470 595 619 64 69354 88 573 83 70071 492 528 728 71052 272 425 585 610 761 813 72040 164 439 782 888 901 73167 74020 702 75291 401 710 897.

76107 684 91 813 985 77348 703 888 923 78517 79385 867 81108 46 692 82164 264 748 83319 525 617 850 84385 426 603 908 85768 891 86171 222 894 87140 88149 339 443 790 89403 351 53 414 15 27 795 90096 246 586 740 61 966 91200 43 92 379 492 776 837 951 92295 307 46 478 959 93116 623 881 94379 621 760 829 927 95151 243 314 625 67 96121 704 72 97130 321 35 98356 656 99389 731 905 100104 786 913 101022 41 205 10 74 858 84 553 73 683 949 103171 76 319 93 807 47 937 63 84 104060 73 171 523 809 981 105251 359 514 78 973 106190 993 107215 401 529 46 703 832 108628 72 724 942 109255 326 656 760 70 867 88 110047 167 365 427 59 967 111659 86 743 112140 418 828 950 113151 282 373 523 34 59.

114296 504 880 115138 260 419 707 116127 359 563 99 606 890 909 117215 99 597 99 819 118269 314 828 119190 467 120308 46 514 65 654 954 121024 118 27 31 122410 123416 785 124217 478 819 125171 367 521 614 962 126670 296 632 49 127092 790 128500 86 755 822 129069 372 547 731 56 951 130575 762 80 886 131022 526 132058 171 87 517 80 802 914 133130 204 310 31 404 44 786 956 134148 303 419 514 75 659 790 915 66 98 135202 84 475 500 136074 110 39 553 645 77 801 9 137796 138173 237 87 420 139059 197 391 478 940 140131 418 662 805 44 141052 146 419 42 142554 504 67 897 143127 245 790 144193 526 145334 435 146464 97 577 879 148221 458 705 811 995 149069 113 777 840 150003 56 191 270 82 466 71 739 807 908 151037 807.

152162 328 51 85 484 681 97 786 846 987 153365 83 929 80 154050 220 513 65 983 155025 393 156222 316 41 730 859 941 157186 243 340 158026 343 73 665 853 159082 84 98 160155 93 234 678 161347 581 666 162586 643 947 58 162411 748 809 164707 26 165363 502 798 166787 841 69 167186 299 423 76 84 526 168089 660 905 75 169052 249 170015 98 626 32 34 864 902 62 17019 360 537 44 172075 231 679 997 173237 69 357 62 705 174092 405 691 854 175044 343 412 47 529 886 176361 447 696 959 177187 599 683 178011 448 666 179315 31 502 180019 694 902 15 94 181420 30 63 947 182276 596 798 908 32 193231 58 481 505 71 90 634 736 881 184059 148 379 608 77 811 17 185045 398 500 671 186552 182729 414 22 514 980 188376 820 71 945 189503 25 890 982 190198 348 664 191450 551 61 90 192187 444 74 679 94 193191 287 316 27 194193 353 454 778.

W trzynastym dniu ciągnięcia 4 klasy, wygrane padły na numery następujące:

50.000 zł na nr.: 173404.

Po 10.000 zł na nr. nr.: 19627 68557 88940 122070 157409 168387.

5.000 zł na nr. nr. 37615.

Po 2.000 zł na nr. nr.: 19200 29021 52716 84420 115328 137942 143089 171109 173558 186375 191509.

Po 1.000 zł na nr. nr.: 6072 8551 10597 14364 16046 23117 24310 39349 45028 45549 49980 55864 56214 57037 63603 67952 68179 71291 74084 79325 79873 80117 87001 92032 92485 97552 106395 108145 111257 112584 114968 122443 130181 135213 135253 144108 149041 149492 151285 151594 156775 159056 173494 176013 182637 185682 192651 193169.

#### Po 200 zł na numery:

100 303 40 57 486 817 25 1062 291 507 19 21 607 779 2076 134 230 322 627 772 866 67 981 3040 44 78 88 132 94 237 74 374 416 57 506 625 49 709 75 833 978 80 99 4258 77 452 737 5029 84 140 72 268 377 410 507 26 56 721 63 840 927 8074 161 68 261 67 93 463 79 541 725 846 7012 17 70 128 96 248 473 541 89 608 37 92 8168 230 74 416 73 511 60 69 777 824 983 9207 703 891



W niedzielę, 19 bm. odbyło się w Łodzi, w parku Helenowa wielkie zgromadzenie S. N., w którym udział wzięło ponad 2 tys. osób. Prelegenci mówili n. l. „Dlaczego P. P. S. musi służyć Żydom”. Na zdjęciu część uczestników zebrania. Przemawia adw. Szwajdler (z lewej).

### Zwolnienie 17 narodowców

Dn. 16 stycznia na podstawie ustawy o amnestji uwolniono z więzienia w Łomży 17 oskarżonych o udział w zajęciach w Sokolach, a mianowicie: 1) Józefa Jabłońskiego, 2) Wincentego Kamińskiego, 3) Władysława Kulesze, 4) Romana Łapińskiego, 6) Karola Miastkowskiego, 7) Jadwigę Oldziej, 8) Wiktora Perkowskiego, 9) Pawła Roszkowskiego, 10) Marjana Rugowskiego, 11) Wiktora Sadowskiego, 12) Emilję Skorupską, 13) Mieczysława Wyszynskiego, 14) Czesława Dąbrowskiego, 15) Stanisława Roszkowskiego, 16) Antoniego Jamiołkowskiego, 17) Zygmunta Moczydłowskiego; w stosunku do wymienionych oskarżonych umorzono postępowanie karne.

Umorzenie postępowania karnego nastąpiło także w stosunku do ks. Kazimierza Szepietowskiego, Adama Rosz-

kowskiego i Czesława Więskę, którzy pozostawali na swobodzie.

### Plajta żydowskiego pisma

Poznań, 18. 1. Jak donosiliśmy w ubiegłym roku powstało w Poznaniu żydowskie pismo „Pojzner Sztyme”. Opinia publiczna, zaalarmowana przez prasę narodową z „Kurjerem Poznańskim” na czele, żywo zareagowała na ten przejaw wzmoczonej akcji żydowskiej na ziemiach zachodnich.

Z otrzymanych obecnie informacji wynika, że pismo żydowskie, którego wydawcami byli Dawid Wajcman z Poznania i Eljasz Jakób Mamelok z Kalisza, przestało wychodzić. Ostatni numer pisma ukazał się w końcu ubiegłego roku.

Prawdopodobnie żydzi doszli do przekonania, że wydawanie własnego pisma w sercu Wielkopolski więcej im przynosi szkody, niż pożytku.

916 63 10137 83 235 55 321 432 727 35 42 76 820 920 11038 94 246 55 337 471 664 705 53 891 982 12158 84 302 409 710 77 13021 99 130 41 213 38 99 324 25 576 642 59 824 26 68 967 72 14007 194 255 79 345 509 19 802 34 48 70 909 15002 165 222 593 617 703 16031 73 117 228 60 592 670 887 908 17009 21 98 120 243 54 352 465 689 734 819 98 947 59 18015 46 63 319 58 403 18 40 19365 446 73 540 811 908 55 82 20009 23 68 111 909 836 46 21094 335 79 534 35 677 767 800 94 22126 340 416 507 61 602 932 23032 130 92 287 300 472 593 720 812 83 909 24267 301 498 585 677 90 750 844 945 25191 288 303 75 666 719 96 802 43 60 26038 282 529 663 724 54 889 91 937 27076 106 57 209 438 826 941 87 25062 322 412 28 525 45 52 658 749 843 926 29013 157 61 86 219 500 629 63 867 911 30017 205 392 527 45 652 31288 58 112 203 29 49 68 83 374 457 530 96 730 819 949 32184 325 74 768 847 66 74 928 78 33093 139 99 216 30 80 370 36 672 733 34042 46 131 915 438 709 79 814 918 92 35152 84 271 677 729 852 936 94 36000 107 08 11 201 306 89 444 729 869 37305 47 480 905.

38593 633 897 915 39094 154 421 507 42 46 634 76 757 876 946 81 40032 45 48 115 48 96 342 403 46 59 664 848 41114 25 201 10 49 74 332 42 429 40 638 718 70 856 42226 414585 782 800 22 947 79 43064 95 122 204 43 58 332 94 423 59 506 672 792 819 25 978 44146 525 72 87 91 606 740 59 817 90 45176 78 253 58 407 62 509 15 628 763 886 933 50 88 46102 19 43 63 99 207 347 484 517 73 86 611 36 787 824 990 94 47149 61 264 369 405 17 511 721 62 885 48108 52 88 237 47 319 423 776 90 801 10 35 79 49151 79 218 534 619 20 23 746 50018 86 93 116 237 73 440 731 61 90 828 51814 970 52127 30 410 576 750 72 822 27 62 73 929 54 64 53001 65 108 228 61 316 99 438 511 32 711 34 54072 147 210 301 13 26 61 91 465 74 98 535 652 799 866 98 55212 494 586 91 667 90 875 94 966 83 56168 242 363 503 630 57083 423 522 702 825 64 58013 167 73 209 351 776 59067 119 401 84 520 645 714 79 828 958 00009 82 146 308 69 488 659 777 845 95 61002 228 304 40 405 1 73 97 828 957 62035 169 86 263 615 714 904 52 63 63034 53 69 112 210 310 529 722 979 90 64088 101 53 238 97 555 664 65 748 65057 180 262 314 684 703 13 18 43 801

86179 223 64 322 76 526 610 811 84 85 87107 55 264 315 29 572 94 639 979 88025 242 329 89154 286 318 54 72 452 607 702 90113 84 264 309 499 504 639 85 852 83 91011 310 20 92 405 25 29 92119 357 505 603 813 32 81 988 93175 239 95 561 736 64 922 94072 107 249 67 81 832 85 87 442 714 38 81 88 877 95010 44 73 86 223 313 45 81 86 422 663 76 758 812 99 942 96077 243 301 35 70405 25 546 95 656 738 808 972 97107 244 423 742 59 908 10 98126 83 274 90 326 423 599 731 830 56 99037 112 76 98 272 368 421 584 100052 57 143 273 388 438 566 663 829 944 101151 293 383 731 850 948 53 102008 33 160 214 42 377 443 57 652 911 81 103333 580 733 61 851 967 104113 244 390 445 721 808 24 933 88 105425 75 627 43 790 860 963 96 106003 7 17 18 177 401 629 45 54 747 970 77 107057 84 119 51 307 77 441 556 95 613 22 39 776 831 108064 70 360 466 88 617 22 751 82 97 928 109043 57 128 56 204 364 429 538 78 752 79 872 945 110043 54 237 38 49 450 558 696 710 58 59 111037 29 235 73 494 534 83 695 943 112078 116 21 270 97 361 612 113225 553 86 673 864.

114240 97 367 651 720 846 54 914 49 115078 107 77 200 18 62 300 448 98 905 797 816 973 116056 79 165 268 369 579 88 707 50 841 913 97 74 117822 551 70 730 35 38 803 93 995 96 118067 74 421 25 57 89 503 639 849 996 119005 47 61 92 257 423 55 66 599 837 79 764 832 906 120316 477 537 633 53 121157 243 93 99 318 488 650 713 948 122052 295 97 347 445 578 607 840 123110 493 605 724 98 977 124006 68 141 49 329 51 412 558 617 798 811 40 927 125067 125 93 258 480 572 744 899 126063 264 97 385 552 635 828 69 925 127101 22 230 498 568 618 43 128004 54 150 89 432 517 30 975 129051 227 387 600 62 85 741 97 815 95 942 82 130019 63 158 319 78 574 97 832 991 131904 69 92 447 66 632 59 99 705 36 926 132083 148 73 74 344 98 410 62 519 677 704 75 98 133055 149 83 214 49 52 366 87 443 95 506 52 622 753 134038 190 251 523 41 677 86 135071 261 307 474 539 58 744 82 861 935 136088 107 21 266 320 464 622 58 723 91 824 75 137024 340 583 761 932 138047 167 87 207 380 537 644 139220 448 542 700 19 802 4 93 140077 139 346 82 469

Ogólnie wiadomo, że **WIELE WYGRANYCH** pada w kol. **Dzierżanowskiego** Warszawa Nowy-Swiat 64 Gniezno, Chrobrego 2

38 65 931 06100 79 257 65 755 71 801 11 994 07067 135 418 84 515 44 603 769 856 68076 118 285 330 426 30 531 33 603 718 48 862 95 69028 35 168 523 32 611 56 74 99 778 838 903 70039 158 334 80 445 523 622 706 95 805 71204 64 339 463 542 604 15 84 706 74 872 970 72053 117 42 752 829 71 965 149074 176 362 649 51 87 725 870 92 150061 92 95 273 74 628 760 804 151050 282 339 64 94 519 34 47 737 824 80 152068 125 125 87 260 371 414 41 535 77 708 26 47 50 63 945 153001 36 51 197 205 40 483 505 600 83 879 981 154017 94 198 211 38 65 466 91 802 80 155101 259 329 445 624 743 944 62 77 156093 115 227 53 340 77 462 513 27 717 60 816 936 95 157105 59 247 62 422 676 751 808 56 934 40 158524 898 159095 254 528 809 29 160024 170 316 51 97 458 504 616 728 99 813 49 80 904 65 161210 343 409 80 674 86 796 890 919 162125

4 9 417 543 669 73 702 32 61 163288 485 549 613 80 707 10 89 813 917 77 164028 111 45 63 602 772 890 960 165103 326 404 503 20 734 40 72 821 40 46 923 166168 268 305 35 65 657 72 301 948 167035 136 45 296



Groźby Gdańska i Berlina

# W świetle raportu Sean Lestera

**Spór toczy się o rzecz zasadniczą: albo hitlerowcy wyrwą się z pod wszelkiej opieki międzynarodowej, albo Gdańsk wróci do stanu, zgodnego z konstytucją**

Raport, złożony Lidze Narodów przez wysokiego komisarza w Gdańsku, Sean Lestera, wiernie oddaje obraz gdańskiej rzeczywistości. Władze gdańskie przeszły do porządku nad przepisami konstytucji i statutu wolnego miasta. Wiadomo, jakie okoliczności towarzyszyły temu procesowi, którego wynikiem jest dzisiejszy stan faktyczny, tak jasno scharakteryzowany przez wysokiego komisarza.

Postępowanie hitlerowców gdańskich było świadome i celowe. Konsekwentnie dążono do stworzenia sytuacji, w której można by stoczyć bój o wyzwolenie się z pod kontroli międzynarodowej.

„Ja jestem całkowicie świadom — mówił prez. Greiser 27 listopada ub. r. — że życie narodu, szczególnie życie części narodu, jaką stanowi ludność gdańska, nie może na dłuższą metę zależeć od artykułów i paragrafów, które zostały sfabrykowane w okresie największej politycznej i duchowej nędzy narodu niemieckiego.”

Otwarcie przy tej sposobności prez. Greiser zapowiedział, że nie wykona tych zaleceń Ligi Narodów, które sprzeciwiałyby się orzeczeniom sądów gdańskich. Te ostatnie, „zglajeszaltowane”, nie sprawiły oczywiście nigdy hitlerowcom zawodu wyrokami swojemi, ferowanymi na podstawie równie niezgodnych z konstytucją ustaw. Nie mógł nie przewidzieć, ani p. Greiser, ani jego mocodawcy, że takie precedensy spotkają się ze sprzeciwem Genewy. Uznał też, o Greiser za stosowne już wówczas naprzód zapowiedzieć, że jego kroki znajdują wszelkie poparcie ze strony Berlina. „Mam nadzieję — mówił — że w Genewie, gdzie realne siły polityczne bierze się pod uwagę, nie będzie zapoznawany fakt, iż układ sił w Europie (od chwili stworzenia wolnego miasta — przyp. nasz) bardzo się zmienił.”

Teraz też wysokiemu komisarzowi odpowiada nie Gdańsk, ale sam Berlin, swoją prasą i oficjalnymi biuletynami czynników, kierujących propagandą Partii Narodowo-Socjalistycznej. Niema rzędu niemieckiego w Genewie; trzeba zatem wyraz jego woli widzieć w tem, co pisza oficjalne biuletyny prasowe. A w tej sprawie „Partei-korrespondenz” pisze:

„Porównywanie Gdańska z Zagłębiem Saary i okragiem kłajpedzkim przez raport Lestera nabiera szczególnej żywości...”

„Wypróżniana z wielkim trudem przez narody socjalizm „gdańska bezka prochu” znowu się wypełnia. Przeprowadzenie projektów Lestera stworzyłoby tylko przyczynę nowych powikłań międzynarodowych.”

Takim komentarzom towarzyszą równie stanowcze głosy prasy berlińskiej. Nie jest to już chyba dalekie od konkretnych posunięć niemieckich w sprawie Gdańska.

Spór się toczy o rzecz zasadniczą: albo hitlerowcy gdańscy wyrwą się z pod wszelkiej opieki międzynarodowej i zyskają pełną swobodę w rozstrzygnięciu dalszych losów wolnego miasta, albo też zdoła się w Gdańsku przywrócić stan zgodny z konstytucją, oparta o traktat wersalski. Na szali wydarzeń zaważa realne siły polityczne. To nie ulega wątpliwości.

Wiemy, jakie i czyje siły są po stronie Gdańska: zupełnie natomiast nie są znane zamiary Polski — zainteresowanej tu bezpośrednio drugiej siły. Tworzeniu się obecnej sytuacji w Gdańsku towarzyszyło zupełnie „desinteressement” oficjalnej polityki polskiej. A podniecającej Niemców bierności polskiej towarzyszyły głosy prasy „sanacyjnej”, równie mile przez hitlerowców widziane. Teraz właśnie, kiedy Liga Narodów ma wystąpić jako instrument, regulujący stosunki u ujść Wisły, w „Słowie” wileńskim opowiedziano się za uwolnieniem Gdańska z pod opieki ligowej. Do tej porę nie spowodowało to żadnej reakcji ze strony miarodajnych czynników, choć byłby na to czas.

W Gdańsku podkreśla się, że z pośród postanowień traktatu wersalskiego obowiązują już „tylko granice terytorjalne”. Każde inne załatwienie raportu

Lestera, poza zupełnie zdecydowanym i nieugiętym stanowiskiem Polski, byłoby równoznaczne z uwolnieniem Gdańska od więzów nałożonych trakta-

tem. Z tego trzeba jasno sobie zdawać sprawę i przynajmniej w ostatniej chwili wysnuć odpowiednie wnioski. E. P.

## Odroczenie przesilenia we Francji?

**Kryzys rządowy rozpocznie się dopiero po uroczystościach pogrzebowych Jerzego V**

Paryż. (PAT). Dzienniki donoszą, że w związku z koniecznością, aby przez rady ministrów i minister spraw zagranicznych wziął udział w misji, która reprezentować będzie Francję na pogrzebie króla Jerzego,

dymisja gabinetu Laval'a zostanie odłożona do czasu zakończenia uroczystości pogrzebowych. Koła polityczne przewidują, iż pogrzeb królewski nie odbędzie się przed upływem kilku dni.



W ub. sobotę odbył się w Str. Nar. koło Łódź-Bałuty „opłatek” dla członków. W „opłatku” m. in. udział wziął adw. Kowalski (na pierwszym planie, na prawo).

## Dlaczego odroczone egzekucję Hauptmanna?

**Ponieważ istnieją poszlaki, że znalezione w pobliżu siedziby pułk. Lindbergha zwłoki dziecka nie są zwłokami synka Lindbergha**

Nowy Jork. (PAT) Gubernator Hoffmann oświadczył wczoraj w Trenton, iż polecił odroczyć egzekucję Hauptmanna, ponieważ ma nadzieję, że cała sprawa zostanie wkrótce wyjaśniona. Sprzeczności w zeznaniach świadków na procesie skłoniły go do zwrócenia się do policji, by podjąć na nowo wysiłki w celu wykrycia rzekomych współsprawców zbrodni. Waszyngtoński detektyw Robert

Kick, któremu gubernator polecił zbadać sprawę, usiłował będzie dostarczyć dowody, że znalezione w pobliżu siedziby pułk. Lindbergha zwłoki dziecka nie są zwłokami synka Lindbergha. Jednym z dowodów ma być fakt, że prześwietlenie znalezionych zwłok wykazało ślady pewnej utłumności na nodze tego dziecka, podczas gdy syn Lindbergha żadnych tego rodzaju uszkodzeń nie miał.

## Koszta wyborów do Sejmu

Warszawa. (Tel. wł.) Koszty wyborów do Sejmu obliczono na 2 miliony złotych. (w)

## Rozwiązanie parlamentu w Japonii

Tokio. (PAT.) Premier Okada ogłosił wczoraj w godzinach popołudniowych dekret o rozwiązaniu parlamentu. Akt ten interpretowany jest w kołach politycznych jako manewr, mający na celu uniknięcie uchwalenia rządowi votum nieufności, do czego zmierzała partja Sejukai, posiadająca większość w parlamencie. Nowe wybory mają być rozpisane 22 lutego.

## Liczba dzieci bezszkolnych rośnie

Warszawa. (Tel. wł.) Warszawskie „A. B. C.” omawia sprawę dzieci, które się nie uczą. Liczy ich na 1.200 tys.

„Kłeska szkolnictwa naszego — pisze wym. pismo — zaczyna być coraz powszechniej rozumiana. Cóż z tego, gdy na zarządzenie zru trzeba przedewszystkiem znacznie podwyższyć budżet oświatowy państwa, a właśnie jesteśmy w okresie redukowania wszystkich budżetów i oszczędności.

„Podczas dyskusji nad budżetem w

komisji sejmowej jeden z posłów postawił wniosek o zmniejszenie budżetów wszystkich innych działów, z wyjątkiem wojska, i przekazanie uzyskanej w ten sposób sumy na budżet oświatowy.

„W praktyce przy głosowaniu poszczególnych budżetów ministerjalnych, jak dotąd, ani jeden wniosek, idący w tym kierunku, nie przeszedł. Nie zanoszą się więc na żadną poprawę.

„W tej sytuacji czas najwyższy uderzyć na alarm: ostatnia już chwila na opracowanie wielkiego planu uratowania szkolnictwa polskiego od grożącej mu klęski.”

Położenie szkolnictwa w Polsce jest naprawdę opłakane. Odbija się to już nawet w miastach (n. p. na zachodzie) gdzie dotąd takiej bolączki nie znano.

## Miljon padł w Tarnowie

Warszawa. (Tel. wł.) Główne wygrane w Loterii Państwowej padły na następujące numery (Bez gwarancji): 1.000.000 zł 44 794 — sprzedany w Tarnowie.

50.000 zł 49 428, 194 122  
20.000 zł 40 837  
10.000 zł 12 856, 89 464, 102 843, 189 917.  
5.000 zł 194 120.  
2.000 zł 87 417, 117 697, 120 422, 125 773, 137 094, 165 202, 169 522.

## Co przyniesie nam rok 1936?

O tem powie prof. FOADY, fenomenalny rzadko spotykany jasnowidz znany szeroko i ceniony dla swych niezwykłych zdolności Trypolisu, którego przepowiednie na rok 1934 i 1935 spełniły się co do joty.



Prof. FOADY pragnie obecnie, z okazji swego 6-letniego pobytu w Polsce i z wdzięczności za serdeczną gościnę, podzielić się, z czytelnikami pisma (zainteresi zagranicą Arab sowanemi) swoim nadzwyczajnym darem przewidywania przyszłości i 20-letnim doświadczeniem zebraniem we wszystkich częściach świata i gotów jest postawić horoskopy i prognozy na r. 1936 każdemu i w dodatku bezpłatnie.

Ustalony przez prof. FOADY horoskop na r. 1936 wykaże i poradzi każdemu jak należy postąpić, aby przynieść korzyść dla siebie i swoich najbliższych i co należy uczynić, aby uniknąć szkody w interesach handl., transakcyjnych finans., w sprawach osobistych rodziny, osób ukochanych etc.

Prof. FOADY żądane horoskopy przysłać będzie tylko do dnia 5-go lutego 1936 r. bezpłatnie — po tym terminie będzie obowiązywać normalna taryfa.

Co trzeba zrobić? Należy na załączonym kuponie wypisać imię i nazwisko, dzień i rok urodz., dokładny adres i wraz z znaczkami pocztowymi zł 1,25 na koszt administracji wysyłki wysłać pod adresem: Prof. FOADY, WARSZAWA, ul. ZŁOTA 36 m. 12 a.

Imię i nazwisko . . . . .  
Data urodzenia . . . . .  
Dokładny adres . . . . .  
Bez kuponu i znaczków nie użliela się odpowiedzi. I w a g a: Kupon ważny tylko do 5 lutego 1936 r. Po tym terminie obowiązuje opłata normalna. Or  
dz 579/580

## na gorącym uczynku

Zarogonowy „Hajnt” z dnia 21 h. m. podaje wiadomość, że w niedziele odbył się znów w Warszawie wiec socjalistyczny wraz z żydowskim „Bundem”, który wziął sobie za hasło: „Walka z faszyzmem i z antysemityzmem”. Wiadomość ta ani ów okrzyk bojowy wcale nas nie dziwi, bo przecież wiadomo, czego się można po socjalistach spodziewać!

Ciekawy jest jednak jeden urywek naktki, który cytujemy:

„Ciężkie wrażenie zrobiło przemówienie przedstawiciela związku młodych wieśniaków, który chociaż w swej mowie ganił antyżydowskie wystąpienia, żądał jednak odebrania Żydom zajmowanych przez nich placówek handlowych”.

Nie wątpimy, że na zgromadzonych na wiecu „towarzyszach”, a zwłaszcza na tych z „Bundu” — tego rodzaju osobliwy antysemityzm delegata młodzieży wiejskiej mógł zrobić „ciężkie wrażenie”. A nawet pewno zrobił ogłupiające wrażenie i trochę ich zaniepokoił: co jest —?

Otoż to, że ów młody wieśniak tak pasuje do socjalizmu i jego kłamliwych hasel, jak garbaty do ściany. Najzupełniej się tam nie dopasował i na publicznym wiecu socjalistycznym wyrwał się z tem, co naprawdę nurtuje jego serce i duszę. Nie dziwi nas to: ów młody delegat jest Polakiem i czuje to, co każdy prawy Polak. Jeszcze go socjalizm nie zdeprawował. Ale przyjdzie czas, że będzie musiał albo porzucić marksowskie, czerwono-żydowskie frazesy, albo też — wyprzeć się swą polskiej, szczerzej duszy...  
Trzeciego wyjścia niema!

Powiat jarociński ma nielada widowisko. Oto wybrany w tym powiecie poseł na Sejm p. Szymański jeździ po swoim okręgu i miast zachęcać ludzi do współpracy z rządem, mówi o rychłym upadku „sanacji” i o potężnym wzroście Obozu Narodowego.

Podawał przytem przykłady, jak to nawet dygnitarze jarocińscy ulegają wpływowi narodowej fałi.

Na tem tle powstał spór pomiędzy p. poselem a wiceburmistrzem m. Jarocina.

O co poszło najlepiej dowiemy się z p. burmistrza listu, zamieszczonego w „Gazecie Jarocińskiej”.

Oto jego charakterystyczny wyjątek: „Panie Pośle Szymański! Na zebraniu publicznym w dniu 6 h. m. w Cielicy, w pow. Jarocińskim, dowodziłaś Panie Pośle przed zebranymi właścicielami i robotnikami, iż „sanacja” chyli się ku upadkowi a jako jeden z dowodów przytoczyłaś Pan rzekomy fakt, iż „nawet taki pilsudczyk jak Swierkowski przechodzi na stronę narodową, będąc nawet w tym celu na opłatku narodowców w Jarocinie!”

Dalej ciąg listu, jako nieistotny, pomijamy.

Z tego wynika, że puszczeni luzem posłowie „sanacyjni” myślą samodzielnie i stwierdzają publicznie oczywistą zresztą prawdę, że całe społeczeństwo stoi zwracając za Obozem Narodowym, czemu usiłuje znowu zaprzeczyć jakiś burmistrz jarociński. Nie dziwnym się, że w tych warunkach jedyną ostoją dla „sanacji” ma być znowu burmistrz w postaci Związku Organizacyjny Społecznych.

W każdym razie wystąpienie p. posła Szymańskiego jest — niestety — nie wymiagalnym komentarzem.



Styczeń  
**22**  
ŚRODA

**Kalendarz rzym.-kat.**  
Środa: Wincentego i Anastazego m. m.  
Czwartek: Jan Jalm b. i Zaśl. N. P. M.  
**Kalendarz słowiański**  
Środa: Witostawa  
Czwartek: Wrociławy  
Słońca: wschód 7,50 zachód 16,19  
Długość dnia 8 g. 29 min.  
Księżyc: wschód 6,33 zachód 14,07  
Faza: 2 dzień przed nowiem.

**Adres redakcji i administracji w Łodzi:**  
telefon redakcji i administracji 173-55  
**Piotrkowska 91**  
Godziny przyjęć dla interesantów od 10 - 12

**WOCNE DYŻURY APTEK**

Nocy dzisiejszej dyżurują apteki: Dancerowej, Zgierska 57, Groszkowskiego, 11 Listopada 15; S-ców Gorfeina, Piłsudskiego 54 (żydowska), Chądzyńskiej, Piotrkowska 165, Rembalińskiego, Andrzeja 28, Szymańskiego, Przędzalniana 75.

Pogotowie: tel. 102-90  
Straż ogniowa: tel. 8.

**TEATRY ŁÓDZKIE**

Teatr Miejski — 7.30 „Szkoła podatków”.  
Teatr Popularny — 8.15 „Co chcesz to masz”.

**KINA ŁÓDZKIE**

Adria-Metro — „Indyjscy piechurzy”.  
Bajka — „Zew dzikich”.  
Capitol — „Chińskie morza”.  
Corso — „Burza nad Andan.”.  
Czary — „Tajemnica Dr. Chandlera”.  
Miraz — „Złote jezioro”.  
Mimosa — „Dwie Joasie”.  
Ikar — „Miłostki”.  
Oświatowy — „Zemsta pan X”.  
Palace — „Ta albo żadna”.  
Przedwiośnie — „4 1/2 muszkietierów”.  
Rialto — „Oczy czarne”.  
Stylowy — „Niedokończona symfonia”.

**POGODA W CZORAJ**

Komunikat łódzkiej stacji meteorologicznej przy miejskim muzeum w Parku Sienkiewicza na dzień 21 b. m.: najwyższa temperatura doby ubiegłej: plus 4,5 st. najniższa: plus 0,5. Barometr: 734,2. — Tendencja: spadek ciśnienia. Wiatry: słabe, południowe.

**JAKA BĘDZIE POGODA?**

Częściowe rozchmurzenie, temperatura w pobliżu zera.

**Z ŻYCIA ORGANIZACYJ**

**Stowarzyszenia Właścicieli Nieruchomości m. Łodzi** wzywają właścicieli nieruchomości do zgłaszania poniesionych przez gospodarzy strat komornego, poczynając od 1. I. 31 roku do dnia 1. I. 36 roku. Wykazy należy składać w kancelarii Stow. Właścicieli Nieruchom. Chrześcijan w Łodzi, Zawiszy 2/4 i w kancelarii Stow. w Łodzi, ul. Napiórkowskiego 58. Po informację należy się zgłaszać do powyższych Stowarzyszeń.

**Rzadki jubileusz Tow. Śpiew. „Echo”**. W pierwszych dniach lutego Tow. Śpiewacze „Echo” obchodzić będzie rzadki jubileusz 60 swego istnienia. Jest to jeden z najstarszych polskich chórów w Polsce. Odnowienie uroczystości, związane z jubileuszem odbędzie się w połowie lutego.

**II. Ważne zgromadzenie Związku właśc. mleczarń prywatnych w Łodzi** odbędzie się w niedzielę, 26 b. m. w lokalu Stowarzyszenia Wzajemnej Pomocy Pracowników Handlowych w Łodzi, przy ul. Nawrot 23, prawa oficyna, parter, o godz. 11. Zarząd.

**Bal ogrodników**. W dniu 8 lutego odbędzie się w obszernych salach Niemieckiego Stow. Śpiewaków przy ul. Piotrkowskiej 243 „Bal ogrodników”. Zaproszenia w sekretariacie Woj. Zw. Ogrodniczego w Łodzi, oddział w Łodzi, ul. Piotrkowska 89 we wtorek i piątek każdego tygodnia od godz. 9.15 oraz u p. Kolaczekowskiego, ul. Piotrkowska 241.

**NOTUJEMY**

**W dzień imienin J. E. ks. biskupa Jasińskiego**, J. E. ks. biskup Włodzimierz Jasiński w dniu 16 bm. po raz pierwszy obchodził dzień imienin jako ordynariusz diecezji łódzkiej. Na intencję Najdostojniejszego Solenizanta J. E. ks. biskup sufragan dr. K. Tomczak odprawił uroczyste nabożeństwo w kościele katedralnym, po którym zaintonował hymn „Te Deum”. W nabożeństwie tem wzięli udział Członkowie Prześwieconej Kapituły. Dziekan całej diecezji, proboszczowie i księża m. Łodzi, organizacja Akcji Katolickiej ze sztabami oraz wierni. Dzień ten stał się wielką manifestacją uczuć duchowieństwa, Alumnów Wyższego Seminarium Duchownego, Stowarzyszeń Akcji Katolickiej, przedstawicieli organizacji społecznych i wierzących, którzy otoczyli Swęgo pasterza jakby wieńcem przywiązania i miłości i

**Sprytny Szlama i polski robotnik**

*Jeszcze jedna historia z przemysłowcem Żydem*

Łódź, 20. 7. W składzie drzewa budulcowego Szlamy Rosenberga (Pomorska 139) pracował od dłuższego już czasu w charakterze cieśli Stanisław Stasiak (Brzeska 17). Pewnego dnia nastąpiło nieporozumienie pomiędzy Stasiakiem a współnikiem Rosenberga Szlamą Gutmanem, w następstwie którego Gutman wymówił Stasiakowi pracę.  
Poinformowany o zajściu Rozenberg zwrócił się do Stasiaka z propozycją, że zostawi go nadal przy pracy, o ile ten da mu weksel in blanco na sumę 100 zł jako kaucję. Stasiak, nie podejrzewając w tem żadnego podstępu, a z drugiej strony bojąc się utraty tak trudniej w tych czasach pracy, podpisał weksel na żadaną sumę i wręczył go Rozenbergowi. Ten, skoro tylko otrzymał weksel, natychmiast zwolnił Stasiaka z pracy bez dwutygodniowego wypowiedzenia, oraz bez wypłacenia mu zaległych należności za urlop.  
Oszukany w tak bezczelny sposób robotnik zaskarżył Rozenberga do Sądu Pracy, który zasądził na jego rzecz od Rozenberga 84 zł tytułem dwutygodniowego zarobku, oraz należności za urlop. Zasadzając należność trzeba było jednak ściągać od Rozenberga przez komornika. Gdy komornik wy-

egzekwował już całą należną sumę, zjawił się naraz inny wierzyciel Rozenberga, również Żyd i większą część tej sumy zagarnął dla siebie.  
Stasiak otrzymał zaledwie 14 zł 25 groszy. Okazała się konieczność zarządzenia drugiej licytacji, ażeby wreszcie ściągnąć z Rozenberga całą należność. I tu dopiero wyszła na jaw cała perfidja żydowskiego przemysłowca. Oto ni mniej ni więcej Rozenberg ów wyłudzony w podstępny sposób od Stasiaka weksel na 100 zł, który rzekomo miał zniszczyć, oddał do protestu i nałożył areszt na wyrok sądowy, jaki uzyskał na niego Stasiak.  
W rezultacie nie Rozenberg Stasiakowi, ale Stasiak Rozenbergowi okazał się winien pieniędzy. Oszukany w tak perfidny sposób Stasiak wniósł skargę do sądu na pomysłowego Żyda.  
Przy sposobności warto nadmienić, że Rozenberg ma już niejedną podobną sprawkę na sumieniu. Swęgo czasu oszukał on niejakiego Bednarka, sprzedając mu bałę budulcowe 2 i pół calowe za 3 calowe. Sprawa również oparła się o sąd. Przed jeszcze dawniejszym czasem Rozenberg oszukał rabina kieleckiego, udając, że zamierza się żenić z jego córką i pobierając conto posagu 7 tysięcy złotych.

**Etatyzm święci tryumfy!**

*Zbyteczne pośrednictwo Państw. Zakł. Przem. - Zbożowych w transakcjach handlowych na rynku wewnętrznym*

Łódź, 21 stycznia.  
Głosem i bolesnym echem odbiła się deficytowa gospodarka Państwowych Zakładów Przemysłowo-Zbożowych, która wskutek swej działalności etatystycznej nie tylko prywatnemu życiu gospodarczemu w kraju lecz i skarbowi państwa przyniosła miljonowe straty. Mimo tych strat, naczelny dyrektor tych zakładów pobierał w tym czasie kilka tysięcy złotych pensji miesięcznej — niewiadomo za co?  
Gdyby Zakłady Przemysłowe zamiast deficytu — przynosiły dochód i nie kosztem życia gospodarczego kraju, a we współzawodnictwie z zagranicznymi eksporterami zboża, nikt by nie miał pretensji do wysokiej gaży dyrektorskiej i jego pomocników, lecz gdy przynoszą deficyt dla skarbu państwa i stopniowo likwidują życie gospodarcze tej gałęzi przemysłu i handlu, jest tedy nie do pomyślenia o utrzymaniu tak kosztownego aparatu.

Jak wyżej zaznaczono, Państwowe Zakłady Przemysłowo-Zbożowe zamiast ograniczyć swoją etatystyczną działalność do rynku wewnętrznego i zająć się eksportem zagranicznym, od dłuższego czasu uprawiają na rynku krajowym handel mąką i pośredniczą w zakupach. Widocznie chcą odbić deficyt przez uprawianie zwykłego pośrednictwa. W Polsce jest cały szereg poważnych młynów, które do pośredniczenia nie potrzebują pomocy Państwowych Zakładów Przemysłowo-Zbożowych, posiadają swój aparat handlowy, za pomocą którego umieją bezpośrednio i taniej sprzedawać swoje fabrykaty różnym instytucjom publicznym i państwowym jak do wojska i Funduszu Pracy. Zbyteczne są przy tych transakcjach usługi P. Z. P. Z. które posiadają inne zadanie do spełnienia: rynek zagraniczny; tam niech uprawiają konkurencję, a rynek wewnętrzny niechaj pozostawią prywatnej inicjatywie.

wdzięczności za trudy dokonane w ciągu roku dla dobra diecezji. Dzień ten rozszerzył się niemal do tygodnia a w czasie tym Najdostojniejszy Pasterz za okazane Mu serce odpłacał sercem, co odczuwała się we wszystkich przemówieniach, jakie w odpowiedziach wygłaszał i w uprzejmości, z jaką zwracał się do wszystkich.

**P. K. O. Łódź**. Jak się dowiadujemy, jeszcze w bieżącym roku zostanie uruchomiony pełny oddział P. K. O. w Łodzi.

**Wzrost bezrobocia w Łodzi**. Liczba bezrobotnych w Łodzi w okresie dwutygodniowym wzrosła o 7.020 osób.

**Kwiatnik na Rynku Leonhardta**. Jak się dowiadujemy Zarząd Miejski postanowił wyeksmitować w najkrótszym czasie handlarzy z Rynku Leonhardta, w związku z zarządzeniem Urzędu Wojewódzkiego. Rynek Leonhardta ma być całkowicie przekształcony; między innymi projektuje się urządzenie kwiatnika.

**Zamknięcie apteki**. Z dniem 21 b. m. apteka Ubezpieczalni Społecznej przy ul. Zwirki nr. 20 zostaje zamknięta. Ubezpieczeni, obsługiwani przez wymienioną aptekę, otrzymywać będą leki w aptece przy Obwodzie Centralnym, Al. Kościuszki 19.

**Osiem nowych przedsiębiorstw przemysłowych** zgłoszono w urzędzie przemysłowym I instancji. W tem jest 1 fabryka swetrów, 1 snownia, 1 pończoszarnia, 1 niciarnia i t. d.

**Rejestrację terminatorów rzemieślniczych** przeprowadza obecnie izba rzemieślnicza. W wypadkach przedłożenia nauki w poszczególnych przedsiębiorstwach, należy natychmiast przedłożyć w izbie legitymację terminatorów. Niezgłoszenie terminatorów może pociągnąć za sobą przykre konsekwencje dla pracodawców.

**Reorganizacja urzędów miejskich**. Prace nad reorganizacją wydziałów, urzędów i agend zarządu miejskiego w Łodzi są w pełnym toku. M. in. biuro ewidencji ludności zostało przekształcone na wydział ewidencji ludności, który zreorganizował całkowicie wewnętrzną pracę, powołując do życia zamiast licznych referatów i oddziałów 8 zespołów urzędniczych. Poza tem biuro wojskowe magistratu również przekształcone zostało na wydział wojsko-

wy z nieco poszerzonymi kompetencjami. Wreszcie zanolował należy przekształcić dawnego wydziału budownictwa na wydział techniczny, oraz rozbudowę miejskiego urzędu kontroli.

**JUDAICA**

**Żydowskie zajęcia**. Na szosie z Żelowa zatrzymano wóz należący do Chaima Muślina z Wielunia. W czasie rewizji znalezione tytoń, jedwabie oraz kilkadziesiąt litrów eteru przemysłowego z Niemiec. Przemysł został skonfiskowany, a Muślina oraz jego zięcia a zarazem współnika Arona Hechta zatrzymano, pod zarzutem handlu narkotykami. Obaj Żydzi dostarczali eteru ludności wiejskiej w okolicach Łodzi.

**OFIARA KRYZYSU**

**Powiesił się**. W mieszkaniu własnym przy ul. Włocłajskiej 14 popełnił samobójstwo przez powieszenie na haku wbitym w ścianę bezrobotny 48-letni Władysław Jańczak. Desperata znaleziono już nieżywego i odcięto ze sznura. Powodem samobójstwa był brak środków do życia. (k)

**KRONIKA WYPADKÓW**

**Smutne cyfry**. Zestawienia liczbowe za rok 1935 wykazują, że w Łodzi przy pracy w ciągu tego roku zdarzyło się łącznie 3178 wypadków, nieszczęśliwych. Największą ilość wypadków przy pracy notuje się w przemyśle włókienniczym, co jest zresztą rzeczą całkiem zrozumiałą ze względu na rozmiary tego przemysłu i stan zatrudnienia. Z liczby ogólnej wypadków przy pracy 19 zakończyło się niezwłocznie śmiercią, a 21 trwałym kalectwem. W porównaniu z rokiem 1934 liczba wypadków przy pracy spadła nieco, niemniej jednak utrzymuje się na wysokim poziomie, co wskazuje, że kontrola nad zakładami przemysłowymi, szczególnie o ile chodzi o urządzenia zabezpieczające przed wypadkami, winna być obostrzona. (k)

**CZY WIECIE, ŻE...**

**Z działalności Ob. Kom. Nies. Pomocy Najbiedniejszym**. W dniu 16 b. m. odbyło się zebranie sprawozdawcze dzielnic Komitetu Obywatelskiego Niesienia Pomocy Najbiedniejszym w Łodzi. Według sprawo-

zdań, złożonych przez przewodniczących dzielnic, w miesiącu grudniu wpłynęło ofiar na sumę 22.322 złote, ofiar żywnościowych wartości 4.000 zł i odzieżowych wartości 3.000 zł. Dochody z innych imprez dały 2.584 zł. Ofiary wpłynęły od 18.699 ofiarodawców. Stałe ofiary miesięczne na okres trwania pracy Komitetu zadeklarowali: W dzielnicy I: Właściciele piekarni 380 kg. chleba i 80 kg. mąki żytniej, rzeźnicy po 10 gr od każdego zabitego wieprza, właściciele składu win i wódek 70 zł. W dzielnicy III: 40 właścicieli piekarni po 10 bochenków chleba od 1 pieca, rzeźnicy chrześcijanie od 5 zł, rzeźnicy żydowscy po 10 gr od zabitej krowy i 3 gr od cielęcia. Właściciele handlu win i wódek i restauracji 100 zł mies. Właściciele autobusów od autobusa 5 zł, właściciele kin ofiarowali biletów na sumę 100. W dzielnicy XI właściciele piekarni zadeklarowali mies. 400 kg. chleba, rzeźnicy 120 kg. mięsa. W dzielnicy XIV: właściciele piekarni 284 kg. chleba, rzeźnicy 68 kg. mięsa, właściciele składów opałowych 10 korcy węgla i 50 dg. drzewa. Wszystkie dzielnice zostały podzielone na rejony i na komitety domowe. Ilość osób biorących udział w pracach komitetów dzielnicowych wynosi 1.300 osób.

W grudniu Komitet rozdał 53.842 obiadów, 190 paczek żywnościowych i 500 szt. odzieży. Do dzielnic zgłosiło się o pomoc przeszło 7 tys. rodzin. Z otrzymanych ofiar niewielka ilość rodzin mogła być zaspokojona, reszta czeka na pomoc społeczeństwa. Budżety zapomogowe dzielnic muszą być oparte na stałych miesięcznych wpływach przez czas trwania akcji Komitetu.

Aby pobudzić ofiarności, Zarząd Komitetu wydał specjalne nalepki z napisem: „Współpracujemy z Komitetem dla najbiedniejszych”. „Ratujemy głodnych”. Dzielnicę będą wydawały nalepki tym osobom, które złożą ofiarę na rzecz Komitetu współmierną do swych możliwości finansowych, lub współpracują z nim. Posiadanie nalepki będzie świadczyło o dobrze spełnionym obowiązku w stosunku do cierpiących nędzę i głód współbraci. Niech wszystkie drzwi i okna sklepów, składów, przedsiębiorstw, urzędów i prywatnych mieszkań zostaną ozdobione temi nalepkami, będzie to widomym znakiem egzaminu obywatelskiego, już tykołrotnie złożonego przez społeczeństwo łódzkie.

**Na srebrnym ekranie**  
**„Ta albo żadna”**  
**Kino „Palace”**

Jest to typowa operetka, z księciem, rewolucją, kabaretem i t. d. Gdyby nie dobre warunki głosowe Gity Alpar, wartość jego byłaby bardzo niska. Sytuacje bowiem są bardzo naciągnięte, a postacie papierowe. Jednak, pierwszorządny głos primadonny daje szereg bardzo miłych momentów. Śpiewa ona dużo i dobrze, czego nie można powiedzieć, niestety, o jej partnerach. Słowem film typowo rozrywkowy, ale i to ma swoje dobre strony. — Dziś ludzie są tak nerwowo przemęczeni, że chętnie takie właśnie filmy oglądają.

Nadprogram zawiera między innymi tygodnik filmowy Pata, propagujący socjetyckie kołchozy(?). m-t.

**„Oczy czarne”**  
**Kino „Rialto”**

Tam, gdzie gra Harry Baur, wszyscy inni artyści schodzą na drugi plan. Nie bez słuszności bowiem uchodzi on za następcę Lon Chaneya i Jannigsa, gorując jednocześnie nad nimi subtelnością gry. Tym razem gra on rolę maître d'hotel'a, który ukrywa się z tem przed córką. W dzień więc jest kochającym ojcem panem, człowiekiem żyjącym pełnią życia — w nocy jako zaufany bywaleców restauracji pośredniczy w operacjach giełdowych i... pomaga w oddzielnych gabinetach usidlać ofiary. Ma wielkie ambicje, chce zostać właścicielem lokalu, zwraca się więc o pomoc do jednego z bankierów...

Konflikt narasta nieznacznie, aż dochoodzi do dramatycznego rozwiązania — tak, jak poprzednio, niejednokrotnie już sprawałdz dziewczęta do gabinetu, tak teraz sprostraża z owym bankierem w gabinecie własną córkę. Ta część filmu zagrana jest niebywale głęboko — z jednej strony ojciec chce uratować córkę, z drugiej zaś nie chce się zdradzić wobec niej, że jest tylko starszym kelnerem... Scena rozmowy pomiędzy bankierem i Baurem jest tak krótka, a jednocześnie tak pełna wyrazu, że trudno o lepiej pomyślany punkt kulminacyjny. Zakończenie, na które składa się powrót jego do domu i rozmowa jego z córką są finałem, łagodzącym poprzedni konflikt.

Film ten mimo, że osnuty na motywach przedwojennych, rosyjskich stosunków, co jest aż do przesady wyzykowane w kinach, tym razem dzięki głębokiemu konfliktowi psychologicznemu bynajmniej nas nie nudzi, lecz może być zaliczony do najbardziej głębokich obrazów. m-t.

**W kilku słowach**

Zarządzeniem władz została skonfiskowana ulotka wydana przez socjalistyczny związek metalowców. Konfiskata nastąpiła z racji hasła komunistycznych „akie zamieszczone zostały w treści odezwy.



Co mówią zamierchłe karty przeszłości

# Udział Łodzi w powstaniu 1863 roku

Łódź, 21 stycznia

W dniu 22 stycznia, lat temu 73, przez cały kraj przeszła wieść, że naród cały znów powstał, by zrzucić z siebie niewolnicze jarzmo i odzyskać utraconą wolność i niepodległość. Wieść ta, podawana z ust do ust, docierała do najdalszych zakątków Rzeczypospolitej. Doszła również i do Łodzi, ówczesnego małego miasteczka, które w roku 1863 uchodziło raczej za niemieckie, choćby dlatego, że ludność niemiecka przekraczała liczebnie pozostałe narodowości. To też na tem większą uwagę zasługują przejawy samoobrony narodowej i poświęcenia patriotycznego wśród pogrzebanej materjalnie i moralnie ludności polskiej. Pięknym tego przykładem jest niewątpliwie udział garstki łodzian w ruchu powstańczym w roku 1863. W jednym z ówczesnych wydawnictw miejscowych znaleźliśmy taki suchy opis wydarzeń:

„Zorganizowany w Łodzi oddział powstańców liczył około 800 ludzi. Uzbrojenie i ekwipunek powstańców aż nazbyt wiele pozostawiały do życzenia. Pewnej niedzieli roku 1863 zgromadził się na Nowym Rynku (obecnie Plac Wolności) tłum powstańców i udał się na Stare Miasto. Powstańcy zatrzymali się na Placu Kościelnym. Tu biwakowali do godziny 6 po południu, potem zaś ul. Brzezińska ruszyli ku wsi Dobra, przez Marysin i Lagiewniki. Wiadomość o ruchu powstańczym w Łodzi szybko dotarła do dowództwa wojsk rosyjskich. Już następnego dnia, w poniedziałek, przeszły przez Łódź oddziały wojsk rosyjskich, składające się z kozaków, piechoty i udaly się śladem powstańców. W Dobrej wojska rosyjskie spotkały się z powstańcami i tu rozegrała się krwawa bitwa. Na polu walki pozostało przeszło 100 zabitych i kilkadziesiąt rannych. Po stronie powstańców liczba zabitych wynosiła 64, w tem jedna kobieta. Po południu około godziny 4 nadeszły do Łodzi pierwsze transporty rannych, których przewożono na podwodach chłopskich. Ranni powstańcy zostali umieszczeni w sali tańca Fiszerę przy ul. Średniej (obecnie Pomorska). W ciągu kilku godzin zmarło z pośród nich 7 osób, a mianowicie: Rudolf Chelmiński, lat 20, Bronisław Lisiecki, lat 28, Wojciech Jurgowicz, lat 30, Wojciech Kolacki, lat 26, Adolf Dymek, lat 36, Stanisław Jaworski, lat 25 i jeden powstaniec nieznanego nazwiska, lat około 19. Zostali oni wszyscy pochowani na starym cmentarzu katolickim w Łodzi.”

Dalsze losy powstania są nam wiadome; na nic się zdały poświęcenie i odwaga, na nic męstwo i śmierć tysięcy młodzieży polskiej.

Po straceniu naczelnika powstania Romualda Traugutta, resztki prześladowanych powstańców długo błąkały się po lasach, gdzie wylapywani przez zajadłych prześladowców, wypełniali cele więzienne lub zaludniali mroźne tajgi sybirskie. Inni jeszcze rozproszyli się po całym świecie, szukając na obczyźnie kawałka chleba.

Jeśli chodzi o samą Łódź, to udział łodzian i mieszkańców gmin okolicznych w powstaniu 1863 roku w świetle danych statystycznych, zebranych przez władze rosyjskie w drodze urzędowej, przedstawiał się następująco:

Liczba osób, które przyłączyły się do powstańców m. Łodzi, wynosiła 196,

z okolicznych gmin — 16, powróciło z łodzian po stłumieniu powstania 135, do gmin 14. Natomiast liczba tych, którzy byli zesłani za udział w powstaniu, wynosiła razem 42 osoby. Nadmienić warto, że wśród 16 uczestników powstania, pochodzących z okolic Łodzi, było sześciu z Chojen, czterech z Nowo-

solnej, trzech z Radogoszcza, dwóch z Bedonia i jeden ze Stoków.

Tak więc dokumenty i pamiątki historyczne, zachowane doskonale, najlepiej świadczą, iż Łódź w tych czasach, kiedy jej odmawiano polskości, o wolność swej rozerwanej ojczyzny krew przelewała.



## Czyżby nowe prądy w sporcie polskim?

Na jesieni ub. roku Y. M. C. A. w Łodzi oddała do użytku sportowego kryty basen i sale gimnastyczne, których brak był poważną przeszkodą w rozwoju sportu. Zarząd tej instytucji zastooswał w używalności tych sportowych obiektów inowację, która wywołała w sferach żydowskich niebywałą burzę. Mianowicie zastrzegł sobie, iż korzystanie z gmachu Żydom jest bezwzględnie wzbronione. Tego rodzaju postanowienie wywołało wiele protestów tak ze strony klubów żydowskich jak i prasy żydowskiej, która wykazywała wielką krzywdę, jaka się dzieje „sportowi polskiemu” w Łodzi. „Sport nie uznaje różnic narodowościowych i wyznaniowych!” — krzyczały „Ekspresy” i „Republiki”.

Na marginesie tej burzy w szklance wody otrzymaliśmy od pewnego sportowca oświadczenie, które dyskredytuje tego rodzaju alarmy żydowskie.

— Nie tak dawno — mówi nasz rozmówca — rozmawiałem z członkiem zarządu jednego z żydowskich klubów łódzkich, którego zapewnilem (tylko dla celów wywiadowczych) o gotowości dokonania zmiany barw klubowych. Usłyszałem wtedy odpowiedź:

— Bardzo mi przykro, ale do naszego czy innego klubu żydowskiego, pana jako chrześcijanina nie przyjmą...

Jak to pogodzić z oświadczeniami niektórych pism żydowskich?

Są poważne powody, że Y. M. C. A. nie pozwala do basenu i sal gimnastycznych wpuszczać Żydot. Kto był w tej nowoczesnej pływalni, zauważył wzorowy porządek i czystość. Natomiast w lokalach klubów żydowskich panuje niepodzielnie brud i nieporządek. To samo jest z zawodnikami. W ub. sezonie b. często można było zaobserwować na boisku I. K. P. grające dwie drużyny żydowskie. Ciało prawie każdego poszczególnego „sportowca” napewno od wielu miesięcy nie stykało się z wodą i mydłem. Zaś w szatni unosiła się chmura zakażonego powietrza. „Włazanka” różnych zapachów — potu, śledzi, cebuli, brudnej bielizny odurzala z miejsca

przygodnego widza. I wyobraźmy sobie, że takie dwie drużyny będą rozgrywały zawody w pięknej i czystej sali!...

Jak się dowiadujemy, za przykładem Y. M. C. A. idą i inne kluby chrześcijańskie, które na posiedzeniach swych zarządów uchwalają bezwzględne usuwanie towarzyskiego sportu z żydowskimi drużynami, ograniczając się do zawodów o mistrzostwo.

Czyżby sport „polski” naprawdę stawał się polskim? Oby jak najprędzej się to stało!

**Karasiak zrehabilitowany.** Swego czasu wiele wrzawy w świecie sportowym wywołała sprawa zarzutów sędziego krakowskiego Schimschaimera pod adresem zasłużonego piłkarza E. K. S. Karasiaka, który jakoby rzekomo zgodził się za 200 złotych spowodować sytuację pozwalającą Cracovii wygranę meczu z E. K. S., a temsamem uchronienie się przed spadkiem z Ligi. Obecnie cała ta afera znalazła swój epilog. Ponieważ na interwencję czerwonych sprawa ta znalazła się przed forum Ligi, znajdując w całym kraju wielkie wrażenie, po przeprowadzeniu śledztwa okazało się, że wszystkie zarzuty sędziego Schimschaimera były insynuacjami i dlatego władze piłkarskie zwróciły się do Polskiego Związku Piłki Nożnej o surowe ukaranie niefortunnego sędziego P. Z. P. N., z kolei skierowały sprawę do Polskiego Kolegium Sędziów Piłkarskich, który skreślił obecnie Schimschaimera z listy członków P. K. S. bez prawa powrotnej dyskwalifikacji na wszystkie związki i organizacje sportowe. Najciekawsze jest jednak to, że motywy jakimi kierowały się nasze władze sportowe są dla p. sędziego nie bardzo miłe, gdyż P. K. S. zaznacza, iż p. S. postąpił **niehonorowo**, że zarzutami swoimi **szkalował** nie tylko Karasiaka, jako zasłużonego dla sportu polskiego zawodnika, ale również i Cracovię, posiadając zasłużony klub krakowski o usiłowanie przekupstwa. Następnie p. Schimschaimer starał się pomimo, że przy zająciu byli świadkowie, wykręcić **kłamstwem** i sprawę obrócić w żart, co również nie zgadza się z **etyką** sędziego piłkarskiego. W ten sposób Karasiak został całkowicie zrehabilitowany, zaś winowajca surowo, lecz zasłużenie ukarany.

Listy do redakcji

## Stracili „markę”

Autor poniższego listu z wiadomych względów zastrzegł sobie nieujawnienie nazwiska. Oto treść jego uwag:

„W związku z artykułem „Przeniesieni urzędnicy” w nr. 5 „OreDOWNNIKA” z dnia 6 stycznia r. b. pragnę, aby Szanowna Redakcja zamieściła moje uwagi:

„Moi koledzy pracy: Ziemiński, Płociennik, Majezyk i Ludwisiak, którzy, „ze względów służbowych” zostali przeniesieni do innych urzędów, byli do pewnego czasu dobrymi pracownikami i władze pocztowe nie czyniły im żadnych zarzutów, dopóki nie dowiedziały się, że to... „endecy”.

Teodor Ziemiński, to wielki społecznik; pracował prawie od samego wstąpienia do służby pocztowej w Związku Pocztowców w charakterze członka zarządu, piastował nieprzerwanie przez 3 kadencje z rzędu funkcję sekretarza, był również członkiem zarządu okręgowego w Warszawie, uczestniczył w różnych zjazdach związkowych, w tym roku został wybrany jako delegat Łodzi na Kongres Pocztowców, lecz władze związku wybór Ziemińskiego, jako członka z innego obozu odrzuciły. Prezes zarządu głównego p. Podgórski na zebraniu w Łodzi usprawiedliwił się tem, że „zaszła pomyłka” w zatwierdzeniu delegatów i pojechał członek inny, którego nikt nie wybierał. Prosta rzecz, p. Podgórski sam sobie dobrał delegatów, bojąc się opozycji.

Edward Płociennik, obecny członek głównej komisji rewizyjnej związku również dużo pracy poświęcał dla ogółu urzędników pocztowych. Szczerzy przyjaciel Ziemińskiego i twardy narodowiec — z powodu służenia idei narodowej stracił „markę”.

Majezyk i Ludwisiak to przecież ci, którzy stracili zdrowie na różnych marszach, różnemi „szlakami”, oznaczonymi nawet medalikami, ba, nawet pochwałami i to za taką pracę, poświęcenie, jedno słowo „Stronnicstwo Narodowe” wystarczyło, aby ich wykreślić z listy „oddanych” ludzi...

Piszę powyższe nie dlatego, aby reklamować moich kolegów zawodowych, ale poto, aby zapoznać, a raczej przypomnieć władzom, co to są za jedni. My pocztowcy już dawno mamy wyrobione zdanie, jak szanować tych, którzy dziś muszą za swe przekonania polityczne tulać się po kątach, zdala od żon, dzieci i krewnych.

Jedno chcę jeszcze zauważyć: gdyby władze chciały, jak się to mówi, „rozpedzić endeków”, trzeba by zastosować „przeniesienia” ze „względów służbowych” do większej części pracowników pocztowych w Łodzi... Tak, tak — tyle się tych „endeków” narodziło. Cała ich wina, że chcą służyć na swój sposób Narodowi i Państwu!”

Zgóry dziękuję za łaskawe umieszczenie i żegnam narodowem

Czołem!”

Pocztowiec.

# Tajemnicze zwłoki na torze

## Sensacyjna rozprawa przed sądem okręgowym w Łodzi — Morderca został skazany na dożywotnie więzienie

Łódź, 22. 1. Przed sądem okręgowym w Łodzi odpowiadał 31-letni Wiktor Kwiatkowski pod zarzutem dokonania morderstwa i ograbienia swej kochanki.

W dniu 30 kwietnia ub. r. przy torze kolejowym między Łaskiem i Zduńską Wolą drożnik kolejowy Grzanka znalazł leżącą nieprzytomną i skrwawioną kobietę. Przypuszczając, że zachodzi tu samobójstwo lub wypadek kolejowy, wraz ze swym pomocnikiem zniósł ranną z toru, a następnie zatrzymał pociąg, idący do Łasku, którym przewieziono ranną do szpitala. W szpitalu ranna, nie odzyskawszy przytomności, zmarła.

Przeprowadzone badania wykazały, że chodzi o zabójstwo, które zamierzano ukryć przez podrzucenie ranionej na szynach kolejowych. Na zabójstwo wskazywały rany głowy i rozbitcie czaszki bez dalszych uszkodzeń, jakie spowodowałby wypadek kolejowy. Wobec niemożności ustalenia nazwiska zamordowanej, dochodzenia pozostały bez skutku.

Dopiero w dniu 17 sierpnia ub. roku zgłosiła się na policji Regina Pio-

trowska i zeznała, że brat jej Wiktor Kwiatkowski wyjechał w kwietniu 1935 roku wraz z narzeczoną Weroniką Mrozowską do Zduńskiej Woli, gdzie mieli osiąść na stałe. Brat jednak po pewnym czasie powrócił, a o Mrozowskiej wszelki śluch zaginął. Stwierdzono, że istotnie Mrozowska będąca na służbie przy ul. Radwańskiej 17, porzuciła w dniu 30 kwietnia 1935 r. pracę i wyjechała z Łodzi. Przekonano się równocześnie że zwłoki znalezione przy torze kolejowym na odcinku między Łaskiem i Zduńską Wolą w dniu 30 kwietnia były zwłokami zaginionej służącej Mrozowskiej. Wobec takiego stanu zaarrestowano Piotrowskiego, który w śledztwie przyznał się do zabójstwa, wyjaśniając przyczyny i okoliczności popełnienia tego czynu.

Dowiedział się mianowicie, że Mrozowska posiada większe oszczędności i postanowił je zdobyć. W tym celu namówił Mrozowską, by udała się z nim pieszo do Zduńskiej Woli, gdzie razem zamieszkają na stałe. Zamiarem jego było zabić swą kochankę w polu. Mrozowska jednak opłaciła autobus, którym

zajechali do Łasku, odbywając dalszą drogę pieszo. Kiedy doszli do majątku Orków i znaleźli się w pobliżu toru kolejowego, Piotrowski wciągnął kochankę w krzaki i tam zażądał od niej wydania posiadanych pieniędzy. Wobec kategorycznej odmowy, uderzył ją kamieniem w głowę, powodując pęknięcie czaszki. Ponieważ raniona jęczała i mogła zaalarmować przechodniów, uderzył ją jeszcze kilka razy kamieniem w głowę, póki nie straciła przytomności.

Następnie wyjął ukryte w pończosze 300 zł i przeniósł ranioną śmiertelnie na tor kolejowy, by w ten sposób upozorować wypadek lub samobójstwo. Leżące na torze zwłoki jeszcze raz zrewidował i skradł znalezione za gorsem dalsze 100 zł. Zrabowane pieniądze Piotrowski przejechał w następnych dniach w Łodzi. Przy badaniu okazało się, że Piotrowski jest nieuleczalnym syfilitykiem o wręcz potwornym zbroczeniu seksualnym.

Po rozpoznaniu sprawy, sąd skazał Piotrowskiego na dożywotnie więzienie z pozbawieniem praw obywatelskich na zawsze.

## Gielda zbożowa

Na dzisiejszej giełdzie w dniu 21 bm. notowano: żyto 13.25—13.50; pszenica 19.50 do 19.75; jęczmień browarowy 14.50—15.50; jęczmień przemysłowy 13.00—13.25; owies zbierany 15.50—16.00; owies jednolity 15.50 do 16.00; mąka żytnia Ia 45 proc. 21.00 do 22.00; mąka żytnia Ia 35 proc. 20.00—21.00; mąka pszena Ia 31.00—32.00; mąka pszena Ib 30.50—31.00; mąka pszena Ic 29.00 do 30.00; mąka pszena Id 28.00—29.00; mąka pszena Ie 27.50—28.50; otręby pszenne 9.75—10.00; otręby żytnie 10.00 do 10.25; otręby grube 10.00—10.25; rzepak 41.00—43.00; makuch lniany 16.00—17.00; makuch rzepakowy 13.50—14.50; groch Wiktorja 27.00—30.00; śróć Soja 23.50; mak niebieski 65.00—68.00; rzepik 36.00—38.00; ziemniaki 3.75—4.00; siemina lniane 34.00 do 36.00; koniczyna czerwona 90.00—110.00 koniczyna biała 70.00—100.00.

Sposobienie: spokojne.





BEZPŁATNIE!!!

Wszelkowi sławie Jasnovidz-Grafolog-Medium VAPURO - twórcy dzieła medycznie-astrologicznego, współpracownika Centralnego Międzynarodowego Związku Okultystycznego Związków Wiedzy Tajemnej Świata w Londynie - wskazuje bezpłatnie szczęśliwe numery losów, pewne wygrania, a to w celu udowodnienia ogółowi, że jednak Grafolog VAPURO jest obdarzony w 100% jasnowidzeniem, że nawet na życzenie powie Ci, czy grałeś-łaś kiedy na loterii w jakim czasie, czy wygrałeś-łaś i jaka suma. Na życzenie przysła Ci prawdziwe medjalno-astrologiczno-grafologiczne przepowiednie, które to natchniami zrobia przelotem w Twoim życiu - zdobędziesz tajemniczy klucz Nowego Życia - otworzysz sobie wrota dobrobytu. Przepowiednie - rady - wskazówki - horoskopy życiowe - handlowe - miłosne - Jasnovidza VAPURO - to Berło Złote - to Nowa Era. Odzwyczajają również od palenia i innych namiętności. Zwracający się do mnie, każdy dziękuje - wygrywa los, staje się zwycięzcą, bohaterem przeszkód życiowych, osiągając pożądaną cel. Nadesłaj dokładną datę urodzenia i 125 znaczkami na koszty portycji i kancelaryjne. Napisz jeszcze dziś do mnie. - Adresować: Jasnovidz VAPURO, Kraków, Wielopole 3. ng 19 666/7

PROSZKI "MIGRENO-NEUROVIN" KOGUTEK ZASTOSOWANIE: GRYPA, PRZEZIĘBIENIE BOLE GŁOWY, ZĘBÓW itp. ZADAJĄC ORYGINALNE PROSZKI W PAK. 12, KOGUTKIEM PATRZĄCIE JAKIE PROSZKI WAM DAJĄ GDYŻ SA JUŻ NAŚLADOWNICTWA. ORYGINALNE PROSZKI "MIGRENO-NEUROVIN" Z KOGUTKIEM SA TYLKO JEDNE (ZAWSZE Z RYSUNKIEM KOGUTKA) PROSZKI "MIGRENO-NEUROVIN" SA TEŻ W TABLETKACH

FENOMEN XX. WIEKU!!



Jasnovidz - Psychografolog ABDEL-HANIM oraz nieomylny Medjum SALIMA-HANEM uznani za fenomenów świata, jasnowidzą na tysiące kilometrów, odgadują imiona, nazwiska, zawód, przeszłość, przyszłość, choroby, numery losów, mające wygrać większe sumy. Rady, wskazówki, horoskopy. Odzwyczajają od palenia i innych namiętności. Ostrzegają przed nieszczęściem oraz dają możliwość zdobycia miłości pożądanego osoby. Napisz dzień, miesiąc rok urodzenia. Załącz 1,25 zł na koszty przesyłki. Bezpłatnie horoskopów nie wysyła się. Adresować: Jasnovidz ABDEL-HANIM, Kraków, skrytka pocztowa 473. ng 19 664/5

MARECKIEGO

cukierki zdobyły niską ceną i niezrównaną jakością powszechny rynek zbytu. Fabryka Cukrów St. Marecki Poznań, ulica św. Wojciecha 28.

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych: 1-lamowy millimetr 30 groszy.

Znak oferty naprzykład: z 18 924, n 2 745, d 1 790 i t. d. = 1 słowo.

Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmują się do godz. 10,30, w soboty i dni przedświąteczne przyjmują się do godz. 10,15.

1. DOMY-PARCELE

Dom nowomasywny, ciekawy, 2 1/2 morgi ogrodu, przy Poznaniu, kościelne, 2 600 - Bartkowiak, Dojciewo Poznań, Znaczek. zd 57 316

2. PIENIĄDZ

Kaucje 500 zł dam za posadę dozorcę, stróża, pałac na Gdyni. Złozoszenia Oredownik Gdynia. ng 4 977

6. OZENKI

Piekarz kawaler lat 41 właśc. kamienicy piekarni najmieszem mieście Wlkp. poszukuje żony gotówką. Oferty Oredownik, Poznań zd 88 073

Wdowiec lat 37, dwoje dzieci, poszukuje żony z gotówką do 2.000. - Cel matrymonialny. Oferty Oredownik, Poznań zd 88 470

Kawaler lat 29, przystojny rzemieślnik, właściciel nieruchomości, dobrze zaprowadzonej warsztatu, ożeni się przystojną, religijną panną, gotówką dla wspólnego dobra pożądaną. Oferty Oredownik, Poznań zd 88 523

Kawaler lat 24, na stanowisku samodzielnym szuka żony cośkolwiek gotówką dla wspólnego dobra. - Oferty Oredownik, Poznań zd 88 340

7. SPRZEDAŻE

Skład węgla w Poznaniu za 1.500, wozy konie, szory, wagi, Oferty Oredownik, Poznań zd 88 434

Drogerijne urządzenie kompletne, regaly, naczyń, nieco towaru sprzedam tania. Okazja dla stabilizujących się. Oferty Oredownik, Poznań zd 88 884

Torfs 2 kopaczki, 1 prasa Dolberga, 1 prasa Schlickeysena 10 mtr, elevator Chlebański, Urbanowo, p. Chodzież. zdg 88 455

Zakład fryzjerski damsko-męski mieszkaniem, dobra okolica, tania, Oferty Oredownik, Poznań zd 88 293

Gospodarstwo 11 morg pszennej, budynki murywane sprzedam tania. Właściciel Bullert, Siedlemin, poczta Golina cwiak Jarocin. ng 5018

Lokal restauracyjny mieszkaniem przy ruchliwej ulicy zaraz odstąpię. Złozoszenia Oredownik, Poznań zd 88 552

Piekarnia z całkowitem urządzeniem, z mieszkaniem na sprzedaż. Oferty Oredownik, Poznań zd 88 531

Garnitur lokomobile Garret, młocarnie Hawa Muscate-Bettge 1700 szeroła poleca Urbanowski, Urbanowo, Chodzież. zdg 88 456

Prądnicę 220 stały, 23 sily, 1400 obr. fabrykat AEG poleca Urbanowski, Urbanowo, Chodzież. zdg 88 457

Dr. med. H. ZIOMKOWSKI specjalista chorób skórnych wener. i moczopciowych. Łódź, 6 Sierpnia 2, tel. 118-33 przyjmuje 9-12 i 3-9 ng 18 930 w niedzielę: 9-12 n 4312

Gospodarstwo 18 morgowe, ziemia buraczana maszynowe zabudowania, inwentarzem, sprzedam 6000 wpłata 4000 Wędzikowski, Poznań, Piekary 11 zd 88 543

11. KUPNA

Frezarkę do żelaza, używaną, jakiejbaż wielkości kupę. Oferty Oredownik, Poznań zd 88 447

Bezpłatna dzierżawa 1857 m² dla kupującego 916 m² za 3 000 przy Winogradach. Oferty Oredownik, Poznań zd 88 496

100 krzesel wieńskich restauracyjnych kupię. Złozoszenia Agentura Oredownika, Grodzisk, Poznańska 57 ng 5012

Kupię gospodarstwo od 15 do 50 morg dobrej ziemi. Poznań, Pierackiego 19, m. 4. zd 88 399

18. DZIERŻAWY

Piekarnia w dobrym położeniu, blisko Poznania zaraz do wydzierżawienia Oferty Oredownik, Poznań zd 88 267

Piekarnia - kawiarenka mieszkaniem 10 ubikacji, centrum dzierżawa 140. - objęcie 2.500. Oferty Oredownik, Poznań zd 88 445

Ogrodnictwo pod Poznaniem 5-10 morg. dobrej ziemi, mieszkanie, stajnia, rok zgóry. Oferty Oredownik, Poznań zd 88 436

23. ROZMAITE

Na karnawał suknie balowe, artystyczne przyjmuję do szycia. Łódź, Zawiszy 22, wejście przez skład apteczny. n 5021

Gospośiul Jaja pioski kury, gęsi, kaczk, piłnie, wieżeze rasowe, od prawdziwej Centraliny Michalsowskiego. Zadać wszędzie! zd 88 307

25. MUZYKA

Trio lub kwartet potrzebne od 1 lutego. Boczne instrumenty. Krotoszyn, Kawiarnia Heila. zdg 88 574

26. SZUKA POSADY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych.

Uczeń krawiecki poszukuje miejsca w naukę. Bolesław Furman, poczta Lubasz, powiat Czarnków. ng 5003

Cukiernik starszy, pracownik, wykwalifikowany we wszystkich działach cukiernictwa poszukuje pracy. Miejscowość nieznana. Oferty Oredownik, Poznań zd 88 594

Ogrodnik kawaler, lat 27, z kilkoletnią praktyką, dobremi świadectwami, obecnym nawskroś w swym zawodzie zmieniać posadę. Wiktor Tomczak, Majetność Dakowy-Mokre poczta Opalenica zdg 88 453

programy radjowe

OGÓLNOPOLSKIE

Czwartek, 23 stycznia. 6.30 aud. poranna; 7.20 dziennik; 11.57 sygn. czasu; 12.03 - dziennik; 12.15 poranek muzyczny dla młodzieży szkół powsz. p. t. „Taniec i humor w muzyce”; - 13.25 chwilka gospodarstwa domowego; 15.30 muzyka taneczna m. ork. P. R.; 16.00 gadaninka Staroego Doktora; 16.45 „Cala Polska śpiewa”; 17.00 „O drogach samokształcenia”; - odczyt; 17.15 sektet salonowy Józefa Stena gra; 17.50 „O zbiorze listów z przed stu laty”; 18.00 - rec. fortep.; 18.55 poradanka; - 19.40 sport; 19.45 poz. aktualna; 19.55 poz. muzyczna; 20.05 konc. symf. ork. Füllharnen Gerlinskiej pod dyr. Furtwänglera (z Pozn.); W progr.: Händel: Concerto grosso, Brams: Symfonia III-cia i Beethovena Symfonia VIII-cia, W przerwie ok. godz. 21.00 dziennik i obrona przeciwlotniczo-gazowa - poz.; 22.00 „Nasze pieśni” w wyk. H. Hrabówny.

KRAJOWE

Czwartek, 23 stycznia. Warszawa - 6.50 i 7.30 muzyka z płyt; 13.00 Grieg: Sonata a-moll na skrzypce i fortepian - wyk. F. Kreisler i S. Rachmaninow (płyty); 15.20 giełda; 16.15 fragmenty z op. „Tosca” Pucciniego (płyty); 18.30 odczyt „Odkupieni”; 19.00 karłowata poczta; 22.25 paryska piosenka i jazz amerykański (płyty) Czwartek, 23 stycznia. Kraków - 6.50 i 7.30 walc z płyt; 13.00 wyjątki z oper Zando-

małego; 13.30 zespół Renarda gra (płyty); 15.20 giełda warsz.; 16.15 rec. skrzypcowy; 18.30 „Amerykańskie drapacze chmur”; 18.40 dokad jechać w świat? 18.45 piosenki w wyk. I. Argentiny; - 19.00 fragment z noweli Szaniawskiego: „Laciarz”; 22.25 muzyka lekka z płyt.

Czwartek, 23 stycznia. Łódź - 6.50 i 7.30 muzyka z płyt; 13.00 płyty z Warsz.; 13.30 koncert życzęci; 15.12 giełda łódzka i warsz.; 16.15 Czajkowski: koncert skrzypcowy D-dur w wyk. B. Huberman (płyty); - 18.30 poz. o radiotechnice; 18.40 jak spędzić świat? 18.45 muzyka operetkowa z płyt; 19.00 wesoly felieton o tramwajach; 22.45 tańczymy.

Czwartek, 23 stycznia. Lwów - 6.50 i 7.30 muzyka z płyt; 13.00 muzyka klasyczna (płyty); 13.30 koncert popularny (płyty); 16.15 z polskiej niwy (płyty); 18.30 „Najwyższa kolej linowa świata”; 18.40 informator turystyczny; 18.45 „Dla kontrastu” (płyty); 19.00 „Sztuki plastyczne Abieynji”; 22.25 „Melasty Albion” - reportaż muzyczny.

Czwartek, 23 stycznia. Toruń - 6.50 i 7.30 muzyka z płyt; 13.00 fantazje z oper (płyty) 13.30 potpourri z operetek na płytach; 15.20 giełda; 16.15 koncert ork. detej 63 p. p. 18.30 „Sad w dośrodku gospodarstwa rolnem”; 18.40 jak spędzić świat? 18.45 muzyka z płyt; 19.00 poradanka; 22.25 tańczymy.

PROPONUJEMY LAMPOWICZOM

na czwartek: 16.00 Koenigswusterhausen. - Muzyka lekka. 17.00 Wrocław. Muzyka ludowa. Berlin. Muzyka współczesna. 17.05 Królewiec. Koncert rozrywkowy. 17.15 Bukareszt. Muzyka lekka. 17.30 Budapeszt. Muzyka

lekka. Wiedeń. Pieśni angielskie. Moskwa (Komintern). „Eugeniusz Oniegin” opera Czajkowskiego. 17.50 Bratisława. Recital śpiewaczy. Hamburg. Koncert orkiestr.

18.00 Bruksela (franc.). Muzyka taneczna. Koenigswusterhausen. Pieśni o zimie. Leningrad. „Wesele Figara”, opera Mozarta. Królewiec. Koncert orkiestr. 18.15 Anglia (Nat. Progr.). Muzyka taneczna.

19.00 Moskwa (WCSPS). - „Pieśńa Helena” - operetka Offenbacha. Paris P. T. T. Muzyka kameralna. 19.05 Beromunster. Koncert f-moll Chonina w wyk. R. Koczalskiego. 19.20 - Wiedeń. Koncert rozrywkowy. 19.30 Praga. Kwartet salonowy Muzyka.

20.00 Oslo. Koncert symfoniczny. Sztokholm. Koncert radiorokiestrowy. 20.10 Lipsk. Koncert Mozartowski. Królewiec. - Wielki wieczer tańca. Kopenhaga. Koncert ork. z udziałem G. Cassado (wioloncz.). 20.15 Bukareszt. Koncert symfon. 20.30 Budapeszt. Koncert z Konserwatorium. 20.35 Mediolan. „Manon Lescaut” - opera Pucciniego. - 20.50 Praga. Utwory Messnera. Dyr. Kompozytor.

21.00 Sottens. Koncert radiorok. Monachium. Wieczer oper. 21.15 Frankfurt. Kantata Hessena. - 21.30 Paris P. T. T. Muzyka ludowa.

22.00 Sztokholm. Muzyka lekka. Rzym. Muzyka kameralna. 22.15 Praga. Muzyka salonowa. 22.20 Królewiec. Muzyka nocna. 22.25 Luksembur. Koncert symf. 22.30 Kopenhaga. Muzyka taneczna. Berlin. Muzyka taneczna. 22.35 Budapeszt. Muzyka czarna. 22.45 Radio-Paris. Koncert symfon. pod dyr. Inzhelbrechta.

23.00 Monachium. Muzyka kameralna. 23.10 Anglia (Reg. Progr.). Muzyka taneczna. 23.20 Budapeszt. Muzyka taneczna. - 23.35 Wiedeń. Muzyka taneczna. 24.00 Sztutgart. „Pajace” - opera Leoncavallo

Erbedont ELIKSIR · PROSZEK I PASTA DO ZĘBÓW ng 4 564/5

Dziewczyna z świadectwami, gotowaniem do wszelkiej pracy szuka posady - Teodora Młoda, Gniezno, Warszawska 40. ng 5016

Stalej posady przedstawicielka lub woźnego poszukuje żonaty, lat 29, złoży 1 000 zł kaucji. Złozoszenia z podaniem pensji do Agencji Gazet, Znin, ul. Śniadeckich. zdg 88 526/7

Syn 16 letn. uczący urzęd. rodzinny pragnie wyuczyć się branżi kolonialno - kosmetycznej. P. Muszalla, sekretarz, Cerekwica, pow. Jarocin, p. Wojciechowo. zd 88 524

Poszukuję jakiegokolwiek pracy w poważnym przedsiębiorstwie, może złożyć do 500 zł kaucji. Szczegółowe oferty wraz z podaniem pensji kierować do Oredownika, Poznań zd 88 522

Kasjer dominjalny, kawaler, średnie wykształcenie, specj. książkowość W. L. R., dobre referencje, ostatnio majatku hodowlany. - Łask. oferty pod „Sumienny”; Biuro Ogłoszeń, Bydgoszcz Dworcowa 54. nr 4 995

Majstra rutynowanego na wiele roślinne poszukujemy. Wzręczujące oferty: Biuro Ogłoszeń, Bydgoszcz Dworcowa 54 pod „P. 28”. nr 4 935

27. WOLNE MIEJSCA

„Iskra” - baterie - anody A. Piechocki, Poznań, woźna 12 Pr 2 122/3-3.22/3

Chrześcijański sklep bławatów i galanterji!

W. CZIDEL, Łódź, Piotrkowska 286, telefon 260-53

poleca w dużym wyborze wełny na płaszcze, suknie i mundurki, jedwabie gładkie i deseniowe, płótna białe pościelowe, bielizniane i stołowe, firanki, kapy, koldry i tute wszystkie szerokości, bieliznę damską, pończochy rękawiczki i t. d. wszystko w dobrym gatunku ceny jaknajniższe. n 4309

Humor zagraniczny



- Jak to? dałem panu 24 godzin urlopu, a pan się zjawia po 3 dniach? - Oczywiście! - po ośm godzin dziennie! („Tribuna JH.” - Rzym). S. F.

Co futro - to Edmund Rychter - co palto - to Edmund Rychter - co ubranie - to Edmund Rychter, Poznań, Ostrów Wielkop.

OREDOWNNIK Centrala: Poznań, św. Marein 70. P. K. O. Poznań 200 149 Telefony centrali: 40-72, 14-76, 33-07, 44-61, 35-24, 35-25 W niedziele, święta i późnym wieczorem: 35-24, 40-72 Redaktor odpowiedzialny Andrzej Trella z Poznania. - Za wszystkie wiadomości i artykuły z m. Łódź odpowiada Leon Trella, Łódź, Piotrkowska 21. - Za ogłoszenia i reklamy odpowiada Anton Leśniewicz z Poznania. Rekopisów niezamówionych redakcja nie swraca. Ogłoszenia i reklamy: Na stronie 6-lamowej 15 groszy, na stronie 4-lamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 30 gr., na stronie 4-tej 50 gr. na stronie 2-tej 60 gr., na stronie wiadomości lokalnych 100 gr. od jednolamowego milimetra. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Drobne ogłoszenia najwyżej 100 słów, w tem 5 nagłówkowych (drukowanych tustto); słowo nagłówkowe 15 gr., każde dalsze słowo 10 groszy. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstała wskutek natrępowania, wydawnictwo nie odpowiada. Ogłoszenia są płatne zgóry. Nakład i czcionki: Drukarnia Polska Spółka Akcyjna, Poznań, św. Marcina 70. W razie wypadków, spowodowanych silną wyższą, przeszkód w składzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie numerów lub odszkodowania.





ILUSTROWAŁ FL. KLEMINSKI

# ŚWIAT PŁONIE

## KOSZMARNE CIENIE WOJNY

NAPISAŁ: JÓZEF BIENIASZ

jedynkę. Lubią tylko kupą. Nie tak jak skowronek, który oto strzelił niby kula ku niebu, sam jeden jedyny, taki szary, biedny samotnik. Zato jakże śpiewał! Kto tego znów nauczył onych trędzi! Juści szary on i niepozorny, ale dumna to sztuka. Chadza tylko w pojedynkę. Zawodzi w samotności, wysoko w górze, wiedząc, że śpiewa jedynie Bogu i sobie. Że go tam czasem człowiek nędzny postucha — to i cóż?! Niechże i on się nauczy pieśni nad pieśniami i dobrej, radosnej modlitwy-podzieki, zamiast skamlania jeno o litość...

Najdostojniejszy Majestacie wszechpotężnej Myśli Bożej, drzemający w tych tajemniczych dziwach, Mądrości przegromna przejawiająca się w każdym pączku, w każdej najmniejszej nawet drobinie, utajone Sanctuarjum w tem

szczyt, co stworzyła wiekowa, mrowcza praca, co jest owocem znużonego dorobku dziesiątek pokoleń. Niszczenie ma wszak historyczne uzasadnienie, pierwowzory... Nazywa się to w polityce racją stanu... I niech idzie każda wartość na marne, nawet taka, co by wszystkich nędzarzy na ziemi dosyła nakarmiła, nawet taka, za cenę której możnaby zrobić z pustynnej Sahary różane ogrody, nawet taka, co by usunęła wszelką materialną nędzę świata... Byle historii przybył jeszcze jeden Napoleon, jeszcze jeden Aleksander Wielki... Wielkość człowieka nie ma wszak zależeć od walorów cichej pracy dla ogólnego dobra. Prawdziwa wielkość musi mieć głośnie fanfary, kroniki, pomniki ze spiżu. Idea Chrystusowa, idea miłości, istnieje wszak dla pospólstwa, dla gminu! Dla możnych tego świata jest Chrystus, co

i nocą, z wynikiem mniej lub więcej dla walczących korzystnym a zawsze krwawym. Moskale walili ławą. Klądzeni pokotem przez wymyślną broń — stanowili już tylko wał ochronny dla następnych szeregów, szukających w ciepłych jeszcze trupach towarzyszy tarczy ochronnej przed gradem kul, co były celnie, lub naoslep, jak wypadło, byle bić.

Wśród najgorętszych walk bywały jednak króciuchne zawieszania broni, niezależnie od sztabów, czy bezpośrednich przełożonych. Działo się to wtedy, gdy żołnierz chciał się napić wody, rzadkiej naogół w górach a znajdującej się jak na złość między linjami. Wówczas byle znak pierwszego lepszego z tych czy owych szeregów wystarczał, żeby zaprzestano ognia. Schodzili się żołnierze-przeciwnicy koło źródła lub studni, popijali dobrą wodę długo



— przyjdź Królestwo Twoje... —

przeczystem Tabernaculum — przed Tobą kajam się ja nędzny człowiek, pyszałkowata istota, uzurpująca sobie wiedzę nad wiedzami, wielkość nad wielkościami, mądrość nad mądrościami a przeto tak marna, przeto tak mała, przeto tak nikczemna.

Rzeko moja, rzeko ukochana, modląca się szmerem do swego Pana nad Pany, zamień mnie w swoje spokojne, pogodne, jednostajne poszmery, bym i ja był cząstką tego najdostojniejszego Te Deum!...

Przyroda cicha, potężna, czcigodna! Spłyn na mnie, bym w ciszy i ukojeniu był jeno tobą, beztroska, pogodna, wielka!...

Bory moje cieniste! Przyjmijcie mnie, jaki smreka szumiącego, jako krzew mrukliwy!...

O spłyn na mnie przeogromna Przyrodo-Miłości! Przytul mnie w ukochaniu, jak tulisz wszystkie twe wielkie cuda... Spraw, bym tobą jedyną oddychał, a nie był istotą, oderwaną od twego łona; czemś, co tobą nie jest, tobą być nie chce, mędrkuje zaśię tylko i mądrości twej przyganiać się waży...

O wszędzie utajona Miłości Boża — przyjdź Królestwo Twoje...

A człowiek? Człowiek nurzał się w złem i grzechu, lubował w zbrodni i w dalszym ciągu mordował swojego bliźniego. Jakże nie mordować, gdy tamten wyrabia lepszą broń, lub brzytwy, gdy jest lepszym kupcem i ma większe obroty, gdy umie lepiej pracować, lepiej zarabiać, lepiej sobie radzić i gdy ma pełniejszą misę ochłapów?... Co wtedy? Tylko kłonić z dzielną takim przez wraży łeb! Po chłopsku! Poco inne argumenty, lub skupiona praca, by rywalowi dorównać! Lepiej odrazu zniszczyć mu warsztat, choćby kosztem zniszczenia własnego i choćby kosztem milionów istnień. Ludzką rzeczą jest zaprawdę ni-

łogosławi idących w bój, niosących mord i pożogę. Wróg wroga, sprzymierzeniec jednych lub drugich! Istota, której imieniem się patriotycznie szafuje! Gott mit uns! Idea miłości, to dewiza: Sieg und Rache...

Karpaty spływały krwią po tej i tamtej stronie. Ludzkie masy żarły się zjadale, zaciekle. Wśród wyniosłych, spokojnych gór, patrzących z pogardą na one ludzkie wielkości, wyrastały nowe, śmiesznie małe góry, ufundowane z setek tysięcy ludzkich trupów, z których każdy za życia był dla siebie wielkością. Legli pokotem młodzieńcy i starzy, biedacy i bogacze, filozofowie i głupcy, wszyscy na ołtarzu wspólnej idei, zdrodzonej z matactw i szacherek wielkich i głupoty małych. Sędziwe bory wsluchiwały się z przerażeniem w te niesamowite grzmoty i trzaski, patrząc ze zdumieniem na oszalałego człowieka, który sam ginał tylko dlatego, byle drugiego życia pozabawić. W borze bywały też wypadki śmierci nawet u młodych olbrzymów, ale wtedy, gdy w który ugodził święty ogień piorunu, lecz takiej rzezi bór nie widział, jak świat światem, jak długo jego parosetletnia pamięć sięga. Pamięta wprawdzie srogie walki dawno temu... Tylko tam walczone o prawo życia, o dusze ludzkie, o rodziny, o męczeństwo, odrywane od pierś matek, o wiarę ojców, o własny spokojny kąt. Tamte walki były usprawiedliwione, broniono się bowiem przed wrażym wrogiem, idącym na sąsiednie, spokojne włości dla łupu, dziewczek i niewolnika. Tu łupu nie brano, dziełek nie gwałcono, niewolnikowi nie odbierano jego ludzkich praw. Cóżby to były za przyczyny — zachodził bór w głowę a nie mogąc zrozumieć — modlił się jeno w skupieniu za odpuszczenie win swoich i tych nieznanych, a złych ludzi.

Walki przenosiły się raz na tę, raz na tamtą stronę Karpat. Trwały dniami

i ze smakiem, czerpali na zapas do manierki, raczyli się tytoniem a potem rozchodzili w zgodzie poto, by w minutę później strzelać jeden do drugiego i cieszyć się, jeśli się udało ustrzelić towarzysza z przed pięciu minut.

Bywały dni, zasnułe mgłą i taką mrałą, że strzelanie było tylko idjotycznym obowiązkiem. Z tej pukanki robiono sobie niewiele. Kule szły w bory, w lasy, w góry, rzadko kiedy trafiając człowieka. W takie dni dowoziły kuchnie połowe ciepłą strawę dla ludzi, co podczas pogody było niemożliwe. Zjadał się wtedy z satysfakcją zgłodniały człowiek, zagryzał komisiakiem lub cwibakiem w grubych taflach, palił dramki i popijał herbatą z rumem a kiedy nabrał sił i animuszu — strzelał choćby dla fantazji, z naluğu, z poczucia obowiązku, zwyczajnie jak wprawiony robotnik, który po przerwie obiadowej zabiera się do dalszej roboty pod kierownictwem majstra, co burczy i laje, gdy robota nie idzie jak należy. Podczas takich mgieł i mraki zdarzyło się, że austriacka kuchnia połowa zabłądziła w lesie i zajęła wprost do okopów rosyjskich. Kuchnię przyjęto z entuzjazmem, zwyczajnie jak kuchnię, dziwiono się tylko dziwaczny, jakby austriackim mundurom, potem kombinowano, że to jakaś chytryść swoich, w końcu się spozstrzeżono, że przybyli najprawdziwsi Austrijcy. Nastąpiła chwilowa konsternacja, zamieszanie, ale sprawa się wyjaśniła, że Austrijcy zabłądzili. Konserwy mięsne znikły niebawem w gardzielach Moskali. Uraczywszy wśród weselości siebie i przypadkowych żywicieli, puścili ich wolno, nie wyrządzając żadnej szkody, przeciwnie służąc radą, którą należy wracać żeby dotrzeć cało i szczęśliwie do swoich.

(Ciąg dalszy nastąpi).



# Zaślubiny ośmiu milionerek z marynarzami

## Ameryka ma nową sensację — Przygoda podczas burzy na jachcie — Dzielni marynarze i wdzięczne córki magnatów finansowych

Rajem ziemskim „wyższych dziesięciu tysięcy” Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej jest

### urocza miejscowość Miami.

W rezydencji tej, w której spędzają wolny czas milionerzy i ich rodziny, obchodzone niedawno

### uroczyste zaślubiny ośmiu par.

Historja tych młodych małżeństw jest jakby fragmentem najbardziej fantastycznego scenariusza filmowego i gdyby te zbiorowe zaślubiny ośmiu milionerek nie były faktem, wyglądałyby na jakiś typowo amerykański trick. Liczni świadkowie ceremonji zaślubin i prasa amerykańska podnoszą obecnie w obszernych relacjach dzieje tych małżeństw, których bohaterami są — prócz samych milionerek — także ludzie morza, a więc: oficerowie, marynarze, telegrafisci. Ludziom tym sprzyjał los, mieli szczęście i osiągnęli nieładą zdobywcę w postaci pięknych cór amerykańskich magnatów finansowych.

### Wydobyli je — dosłownie — z toni morskiej ale z narażeniem życia.

„New York Times” pisząc o tej sprawie, podaje: Przed kilkoma tygodniami ośm młodych pań, które się spotkały w Miami na plaży, postanowiły urządzić wycieczkę na pełne morze. Nudziły się w wytwornych salach dancigowych, więc chciały więcej wrażeń, więcej emocji. Jedną z młodych milionerek była właścicielką wspaniałego jachtu, który czekał w jednej z przystani morskich na skinienie rozkazanej Amerykanki. Otóż

### młode panie postanowiły jachtem tym dotrzeć do wysp Bahama.

Dnia 13 grudnia, przy nader sprzyjającej pogodzie, rozpoczęła się malownicza podróż. Wszystko zapowiadało się jak najlepiej, pasażerki były w wspaniałych humorach.

Minęło sześć godzin. Nagle na nieboskłonie pojawiły się gęste ołowiane chmury, które w miarę zbliżania się zapowiadały burzę. Istotnie też po upływie 30 m.

### rozpętały się żywioły i rozpoczął się okropny orkan.

Wzburzone morze rzucało statkiem, jak łupiną, wysokie fale raz po raz uderzały o burty jachtu, a nawet zalewały pokład. Gdy nasilenie burzy doszło do zenitu sternik stracił panowanie i jacht stał się igraszką losu. Każda sekunda groziła okropną katastrofą.

A na pokładzie i w kajutach luksusowego jachtu zapanowała rozpacz. 8 młodych milionerek i kilku ludzi z załogi przygotowało się na najgorsze.

### Znikąd pomocy — dokoła tylko wzburzone fale morskie — tragedia.

Tylko telegrafista pracował. Bez przerw wysyłał sygnały S. O. S., choć bardzo wątpliwem było, czy zostaną pochwycone przez jakiś okręt. Aparat bowiem zainstalowany na jachcie miał bardzo mały zasięg działania.

W ostatniej niemal chwili zjawili się na horyzoncie ledwo przez lunetę dostrzegalny mały punkcik.

Był to parowiec transportowy „Melborn”, który otrzymał i podjął sygnały S. O. S. z jachtu milionerek. Odległość, jaka dzieliła transportowiec od jachtu wynosiła w krytycznym momencie około 20 mil morskich. Oba statki nawiązały ze sobą kontakt telegraficzny. Kapitan transportowca

oznajmił załodze swej, że na tonącym jachcie grozi śmierć ośmiu milionerkom. Po krótkiej naradzie marynarze parowca oznajmili, iż gotowi są poświęcić siły swych mięśni, a nawet życie, aby ocalić kobiety z grożącej im śmiercią sytuacji. Z wielką trudnością parowiec transportowy, obciążony ładunkiem, zdołał się przebić przez szalejący orkan. Mijała jedna godzina za drugą. Mijały godziny grozy... i zdawało się, że

### jacht runie w otwartą toni morza.

Wreszcie jednak parowiec zbliżył się do jachtu na odległość około pół mili, tak,

że pole wzajemnego widzenia było znacznie lepsze. Teraz dopiero zaczęła się prawdziwa praca. Przedewszystkiem załoga musiała uważać, aby zbliżenie się do jachtu nie było zbyt gwałtowne, gdyż zderzenie groziło obu okrętom niechybną katastrofą. Manewrowanie parowca „Melborn” trwało kilka godzin.

### Tymczasem na jachcie rozgrywały się dramatyczne sceny.

Gdy wreszcie okręty znalazły się w nieznacznej odległości, marynarze okrętu „Melborn” rzucili się w pław na ratunek. Walka z żywiołem trwała ponad godzinę.

Mimo bliskości nie mogli się dostać na pokład jachtu, albowiem kilkakrotnie skłębione fale odrywały ich od drabinek jachtu. Odpadali z powrotem do morza, jak muchy.

### Przez godzinę śmierć zaglądała im w oczy.

Aż wreszcie dotarli do zamierzonego celu — wyratowali pasażerki, dopomogli załodze do doprowadzenia jachtu w bezpośredni kontakt z parowcem, który holował go ku portowi. Tak więc dzięki swej energii, dzielni marynarze zapobiegli wielkiemu nieszczęściu. Rezultat był taki, że pasażerki jachtu odniosły kilka lekkich, powierzchownych zadraśnięć na rękach, zaś ich oswobodziciele doznali szeregu ciężkich ran w czasie borykania się z falami, spadania z burty jachtu i wreszcie w czasie transportu milionerek w pław — poprzez wzburzone fale — na pokład parowca.

Ostatecznie burza minęła i „Melborn” mógł szczęśliwie przybić do brzegu.

### Na tem jednak nie skończyła się przygoda ośmiu młodych entuzjastek morza.

W drodze do portu, która trwała około 10 godzin, zaprzyjaźniły się one serdecznie z tymi, którzy wyrwali je z objęć śmierci. Krótka przyjaźń szybko przerodziła się w gorącą miłość, „miłość z pierwszego wejrzenia”.

Kilka tygodni później, gdy przebrzmiały już echa dramatu na morzu, o czym donosiły wszystkie pisma amerykańskie, opinia publiczna zaskoczona została nową sensacją, że

### wszystkie owe milionerki zareczyły się z marynarzami okrętu „Melborn”.

Jedną z nich wybrała telegrafistę, z którym dzielić będzie całe życie. Bogaci ojczulkowie nie byli początkowo wyborem ich córek zbyt zachwyceni. Zakochane i wdzięczne milionerki jednak oświadczyły kategorycznie, że raczej zrezygnują ze swych posagów i zaszczytów, niżby miały odstąpić od powziętego zamiaru. Cała bez wyjątku opinia publiczna stanęła po stronie zakochanych par, aż wreszcie panowie milionerzy musieli ustąpić i zgodzić się na „niedobre małżeństwo”.

W krótki czas potem odbył się w Miami

### huczny ślub wszystkich ośmiu par.

Po uroczystościach weselnych odbyło się posiedzenie nowych ośmiu stadał rodzinnych, na którym postanowiono utworzyć wielkie wspólne przedsiębiorstwo okrętowe. Młode małżonki — mimo swych dramatycznych przygód na pełnym morzu — pragną na zawsze pozostać wiernymi towarzyszami pracy swych mężów-marynarzy. Miljony, jakie popłynęły w posagu od bogatych magnatów amerykańskich ułatwiły ambitnym córkom spełnienie powziętego planu.



W Anglii wydarzyła się w ostatnich dniach katastrofa kolejowa, która pociągnęła za sobą śmierć trzech osób, a przeszło 30 zostało rannych. W pobliżu stacji Snowden, nocny ekspres londyński wpadł na dwa wagony pociągu węglowego. Zdjęcia nasze przedstawiają miejsce katastrofy.

## Z sercami przebitymi harpunami

### Samobójstwo trzech eskimosów na grobie najpiękniejszej dziewczyny północy

Przed trzema laty odbyły się na Grenlandji wybory najpiękniejszej Eskimoski. „Miss Grenland” została wówczas 18-letnia córka rybaka z pod Angmasalik, piękna Mala. Konkurs urządzony został

przez amerykańskie wytwórnie filmowe, które też natychmiast zaangażowały piękną Malę do wszystkich filmów rozgrywających się na lodach północy. Dziewczyna złożyła sobie okazałe sumy ze skąpych zresztą honorarjów filmowych, nie chciała jednak opuścić swej rodzinnej chaty.

Cała młodzież Angmasalik czciła ją, jak bożyszcze.

Ostatnio po krótkiej chorobie, piękna Mala zmarła na grypę, która tej zimy zabiera setki ofiar z pośród mieszkańców dalekiej północy. Następnego dnia na grobie pięknej Eskimoski znaleziono zwłoki trzech młodzieńców z sercami przebitymi harpunami. Popelnili oni samobójstwo, aby „piękna Mala nie była zmuszona odbywać wielkiej podróży samotnie”.



Policyja w Barcelonie otrzymała nowe samochody pancerne, zaopatrzone w płyty stalowe grubości 9 mm.

### Konie na śniegu

W czasie VIII Zimowych Zawodów konnych w Zakopanem, które odbyły się ostatnio, niemałą sensacją był skok p. W. Tomeckiego (z O. K. Sokół) konny Macierz — Lwów) na koniu „Oralja”. Było to na bardzo trudnej przeszkodzie w tym konkursie, gdyż składała się z dwóch kolejno po sobie następujących poręczy. Koń odbił się zbyt blisko, zawadził o przeszkodę i zrobiwszy w powietrzu salto, runął na ziemię. P. Tomecki, nie straciwszy przytomności, wyrwał nogi ze strzemion i wykonał również salto, padł tuż za koniem Mimo przykrego wypadku, śmiały jeździec nie stracił fantazji i startował w tym samym konkursie na koniu „Oberek”, zajmując trzecie miejsce. — Pomyślnie fazy tego wypadku udało się utrwalić na kliszy pewnemu amatorowi, którego sensacyjne te zdjęcia przynosi ostatni (4) numer „Ilustracji Polskiej”. Ozdobą tego numeru jest piękny feljeton p. t. „Kamienica pod Złotym Lwem” pióra Marji Wicherkiewiczowej.



Słynny potentat finansowy Stanów Zjednoczonych John Pierpont Morgan unika jak ognia fotografów. Na zdjęciu, które jednak udało się zrobić sprytnemu reporterowi, widzimy jak Morgan usiłuje zasłonić twarz derką.